Nr. 295. Piątek, 25. Grudnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 24 K., **pocztą** 32 K.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 12 K., **pocztą** 16 K., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 6 K., **pocztą** 8 K.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 2 K., **pocztą** 2 K. 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Od Redakcyi.

Zapowiedzianą już w roku ubiegłym powieść historyczną

HENRYKA SIENKIEWICZA.

p. t.

„NA POLU CHWAŁY"

(z czasów Jana Sobieskiego)

rozpoczęliśmy w numerze 294.

Przystępujący od Nowego Roku nowi prenumeratorowie będą mogli na żądanie otrzymać odbitki początku powieści.

Niebawem również zamieścimy nowelę

HENRYKA SIENKIEWICZA

p. t. **„DWIE ŁĄKI".**

Prawo druku utworów Henryka Sienkiewicza przysługuje w Galicyi wyłącznie „Gazecie Lwowskiej".

Oprócz tego drukować będziemy w r. 1904 najnowszą powieść

HAJOTY

p. t. „W POGONI",

dalej utwory powieściowe bar. Hagenowej (Alces), Elizy Orzeszkowej, Gabryeli Zapolskiej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera, W. hr. Łosia i w. i.

Oprócz tego zamieszczać będziemy w felietonie ciekawe studya etnograficzne znanego zaszczytnie na tem polu badacza

dr. Karola Mátyása,

p. t. „LASOWSKIE GRAJKI"

z życia wiejskich grajków w dawnej puszczy Sandomierskiej;

„ORYLE" (Flisacy).

„Z TAJNIKOW DAWNEJ PUSZCZY SANDOMIERSKIEJ" (gusła i czary).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował:

sędziami powiatowymi sekretarza sądowego Eliasza Illasiewicza w Radowcach dla Bojana i adjunkta sądowego Konstantego Telimana w Stanestie dla Stanestie;

sekretarzami sądowymi adjunktów sądowych: Ferdynanda Syrzistie w Kocmaniu dla Radowiec i Joachima Ciuntuleaca w Suczawie dla Suczawy.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Ignacego Kaweckiego z Monasterzysk do Turki, Stanisława Dańca z Rymanowa do Bukowska, Tadeusza Malisza z Mostów wielkich do Kozowy, Adama Nowakowskiego z Obertyna do Liska, Włodzimierza Vorosa de Faratz Cieszanowa do Mościsk, dr. Fryderyka Rosenfelda z Tłumacza do Tarnopola, Jana Torońskiego z Kozowy do Jarosławia, Karola Zachariasiewicza z Gródka do Sanoka, dr. Romana Kowszewicza z Mościsk do Stanisławowa, Mirona Hordyńskiego z Jaworowa do Jarosławia, Stanisława Donichta z Rożniatowa do Liska, Leona Tiegermanna z Wiśniowczyka do Skolego, Deodata Norsesowicza z Żurawna do Kosowa, Władysława Wołoszczuka z Sieniawy do Delatyna, dr. Tadeusza Lachawca ze Starego Sambora do Wojniłowa, Aleksego Salaka z Potoka Złotego do Bursztyna, Ludwika Radwańskiego z Bursztyna do Bohorodczan, Zygmunta Plahnera z Turki do Tłumacza, Hieronima Ottohalla z Kałusza do Drohobycza, Władysława Medyńskiego z Radziechowa do Sambora, Wolfa Żarkowera z Grzymałowa do Podwołoczysk, Jonasza Wiesenberga z Kulikowa do Stryja, Adolfa Fischa z Wojniłowa do Drohobycza, Romana Czerlunczakiewicza ze Starej Soli do Czortkowa, Eugeniusza Dzerowicza z Tłustego do Bursztyna, Romana Neybara z Łąki do Starego Sambora, Tadeusza Kisielewskiego z Radziechowa do Mościsk, Józefa Wojtowicza z Tłustego do Jaworowa, Zenona Bańkowskiego z Sokala do Żółkwi, dr. Adama Bosakowskiego z Gwoździca do Zabłotowa i Józefa Czubatego z Zabłotowa do Rymanowa.

dalej nadał posady adjunktów sądowych adjunktom sądowym okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego: dr. Kazimierzowi Moszyńskiemu w Kosowie, Aleksandrowi Hillbrichtowi w Tyśmienicy, dr. Ludwikowi Smoleńskiemu w Wojniłowie i Józefowi Jabłońskiemu w Kałuszu;

wreszcie zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Andrzeja Sieczkę dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Seweryna Gerstmana-Szaprowskiego dla Mostów wielkich, Mikołaja Korczyńskiego dla Mielnicy, Eustachego Zaleskiego dla Zborowa, Adolfa Stauffera dla Cieszanowa, Włodzimierza Sabata dla Gwoździca, Romualda Dumina dla Potoka złotego, Kazimierza Terlikowskiego dla Rawy, Antoniego Feigla dla Tłustego, Pawła Polę dla Łąki, Maryana Jurkiewicza dla Zabłotowa i Tomasza Mikołajewicza dla Monasterzysk.

C. k. Namiestnictwo zatwierdziło w imieniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych uchwalone na walnych zgromadzeniach akcyonaryuszów z 9 lipca i 17 grudnia 1901 r., względnie na posiedzeniu Rady zawiadowczej z 7 października 1903 r. zmiany statutu Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 23 grudnia b. r. do l. 175.786 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach liskim, stryjskim i turczańskim, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 grudnia.

Kończący się rok będzie miał conajmniej jedną zasługę historyczną. Za taką uważamy spopularyzowanie w praktyce, to

---

2)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

Lecz bojaźliwa i wiekowa pani Winnicka poczęła biadać.

— Dlaczego było wyjeżdżać z Radomia, albo przynajmniej nie zanocować w Jedlni, gdzie ostrzegano ich o niebezpieczeństwie? Wszystko przez czyjś upór. Do Bełczączki jeszcze kawał drogi i samym borem, więc wilcy zastąpią im niezawodnie, chybaby Archanioł Rafał, patron podróżnych, zmiłował się nad zbłąkanymi, czego na nieszczęście nie są wcale godni.

Słysząc to, pan Pągowski zniecierpliwił się do ostatka. Tego tylko brakło, by o zbłąkaniu gadać.

Gościniec przecie jak strzelił, a co do wilków, zastąpią, albo i nie zastąpią. Pachołków jest kilku dobrych, a przytem wilk nierad zastępuje żołnierzowi — i nietylko dlatego, że się go boi więcej od pospolitego człeka, ale i z jakowegoś afektu i jako bestya, mająca bystry dowcip.

Rozumie wilk dobrze, że ni mieszczanin, ni chłop nic mu darmo nie dadzą i tylko żołnierz nieraz godnie go pożywi, albowiem wojnę nie napróżno ludzie wilczem żniwem nazywają.

Jednakże pan Pągowski, mówiąc tak, a zarazem schlebiając potrochu wilkom, niezupełnie był ich afektów pewny; zamyślił się więc, czyby nie kazać jednemu z czeladników zleźć z konia i usiąść koło panienki. W takim razie on sam broniłby jednych drzwiczek karocy, a pachoł drugich, nie mówiąc o tem, że pozostawiony koń pomknąłby prawdopodobnie w tył lub naprzód i mógłby pociągnąć za sobą wilki.

Ale zdawało się panu Gedeonowi, że na to jeszcze czas.

Tymczasem położył na przedniem siedzeniu koło panny Sienińskiej parę krucic i nóż, które chciał mieć napodorędziu, albowiem, nie mając lewej ręki, mógł się posługiwać tylko prawą.

Przejechali wszelako spokojnie kilka stajań.

Gościniec począł się rozszerzać.

Pągowski, który znał tę drogę doskonale, odetchnął jakby z poczuciem ulgi i rzekł:

— Niedaleko Malikowa polana.

Spodziewał się bowiem, że na otwartem miejscu bądź co bądź bezpieczniej jest, niż w borze.

Ale właśnie w tej chwili pachołek, jadący na przodzie z kafarkiem, zawrócił nagle konia, poskoczył ku karocy i począł mówić coś szybko do woźnicy i do czeladników, którzy odpowiadali mu urywanemi słowy, jak się mówi w chwilach, w których niema czasu do stracenia.

— Co tam? — zapytał pan Pągowski.

— Cości słychać, panie, od polany.

— Wilki?

— Jakowyś hałas. Bóg wie co!

Pan Pągowski już miał dać rozkaz, aby czeladnik, jadący z kafarkiem, skoczył naprzód i zobaczył, co się dzieje; ale pomyślał, że w takich razach lepiej nie zostawać bez ognia i trzymać się kupy, a dalej, że na widnej polanie obrona łatwiejsza, niż wśród boru, więc kazał jechać dalej.

Po chwili jednak pachołek znów pojawił się przy oknie karocy.

— Dziki, panie — rzekł.

— Dziki?

— Słychać okrutne rechtanie, na prawo od drogi.

— To chwała Bogu!

— Ale może je wilcy napadli.

— To też chwała Bogu. Przejedziem mimo bez zaczepki. Ruszać!

Jakoż przypuszczenie czeladnika okazało się słuszne.

Wyjechawszy na polanę, ujrzeli na jakie dwa lub trzy strzelenia z łuku przed sobą na prawo od drogi zbitą kupę dzików, którą otaczał ruchliwy wieniec wilków. Straszliwe rechtanie, w którem nie było trwogi, ale wściekłość, rozlegało się coraz potężniej. Gdy karoca posunęła się ku środkowi polany, pachołkowie, poglądając z koni, dostrzegli, że wilki nie śmiały jeszcze rzucić się na stado, naciskały je tylko coraz mocniej.

Dziki ustawiły się w okrągłą kupę, jarczaki w środku, tęgie sztuki na obwodzie, tworząc jakby ruchomą fortecę, groźną, połyskującą białymi kłami, nieprzełamaną i nieustraszoną.

To też między wieńcem wilków, a ową ścianą kłów i ryjów widać było białe, śnieżne kolisko, oświecone, jak i cała polana, jasnem światłem księżyca.

Niektóre tylko wilki doskakiwały do stada, ale wnet cofały się, jakby przerażone kłapaniem szabel i jeszcze groźniejszymi wybuchami rechtania.

Gdyby wilki były się już związały ze stadem, walka pochłonęłaby je całkowicie i karoca mogła przejechać wówczas niezaczepiona; skoro jednak się to nie stało, była obawa, że porzucą niebezpieczny atak, aby popróbować innego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest w rzeczywistym obrocie międzynarodowym myśli i dążeń, których teorya jest tak stara, jak chrześciaństwo. Mówimy o idei pokoju. Łatwo znaleźć lata, w których więcej mówiono o pokoju; trudno, może niepodobna znaleźć roku, w którymby tyle dla pokoju uczyniono. Podnoszono już w swoim czasie na tem miejscu doniosłość pierwszej, zakończonej pozytywnym wynikiem sesyi Trybunału rozjemczego w Hadze. Ale to jest drobna, choć swem ogólnem znaczeniem najwyżej stojąca cząstka tegorocznych dzieł pokojowych.

Prócz niej wzajemne odwiedziny szefów państw, pojedyńczo biorąc mniej lub więcej znaczące, czasem nawet politycznego znaczenia zupełnie pozbawione w swojej mnogości i różnorodności mają niezawodnie prawdziwą i wielką wagę, są niewątpliwie wystawionem przez najkompetentniejsze czynniki autentycznem świadectwem nietylko chęci i potrzeby pokoju, ale także zdecydowanej i świadomej celu woli pomnażania gwarancyj pokojowych, usuwania z drogi pokoju napotykanych na niej przeszkód.

Potem, na dobro ubiegającego roku należy zapisać dalszy, doniosłością faktyczną nie najmniejszy, formalnie za wstęp do ostatecznego dzieła uchodzić mogący objaw tych poważnych zamiarów, z jakimi tegoroczna polityka międzynarodowa zabrała się do urzeczywistniania wielkiej idei. Dwa wielkie narody Europy zachodniej, pierwsze w świecie kultury i sztuki, jedne z pierwszych w świecie siły, były też pierwszymi, które, zawierając słynny układ o usuwaniu istniejących różnic w bardzo szerokiej mierze drogą wspólnych sądów rozjemczych, dały przykład nie tylko zbawienny, ale ze względu na stanowisko jego twórców do naśladowania szczególniej zachęcający.

A w końcu sposób i forma, w jakich toczą się trudne tegoroczne sprawy polityki światowej, jedne z najtrudniejszych od kongresu w San Stefano są najwymowniejszym może, najsilniej przemawiającym do przekonań dowodem prądów pokojowych, ich potęgi, ich żywiołowości. Sprawy bliskiego i dalekiego Wschodu znajdowały się albo znajdują jeszcze w okresie wrzenia i niepewności. Ale nie pamiętamy w nowożytnych dziejach takich wysiłków, takiej w nich jednomyślności, takiego ich napięcia, jak te, które objawiły się teraz w celu utrzymania pokoju, stłumienia zarzewi wojennych, uniemożliwienia starcia. Austro-Węgry i Rossya, poparte nawet przez te mocarstwa, które teoretycznie różniły się w przekonaniu o najtrafniejszej metodzie postępowania w rzeczach i trudnościach, związanych z powstaniem macedońskiem, podjęły zadanie, w obec którego dzisiejszych już wyników zniknąć musi nieufność nawet tam, gdzie się najuparciej gnieździła. Zatarg rossyjsko-japoński tyle razy bliski rozpalenia się w wojnę i tyle razy przygasający, przebywa obecnie ciężką próbę, tak, że niepodobna przewidzieć, czem się próba skończy. Ale doświadczenie czasu przeszłego, doświadczenie przedewszystkiem mijającego roku budzi nietylko nadzieje, ale i niejaki stopień przekonania, że jeszcze i tym razem znajdzie się wyjście — bez wojny.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 22 grudnia.

(Wiedeń w przeddzień świąt Bożego Narodzenia).

(i) Wiedeń gotuje się do świąt Bożego Narodzenia. Praktyczni przemysłowcy i kupcy wiedeńscy starają się świąteczne sentymenta ludności wyzyskać dla własnej kieszeni. Wystawy sklepów płoną od światła elektrycznego, w którego powodzi brylanty połyskują jeszcze bardziej zwodniczo i nęcąco, niż zazwyczaj, — białe i ponsowe jedwabie jeszcze bardziej olśniewają widzów i jeszcze więcej się układają, a wspaniałe witryny sklepów z zabawkami i lalkami, wyglądają jak scena z baletu „Puppenfée“. Za każdem oknem wystawowem widzisz napis: „podarunki świąteczne“; zdobi on zarówno dzieła sztuki i przemysłu artystycznego, jak artykuły codziennego i nawet — dyskretnego użytku; zarówno wyroby, posiadające istotnie wartość niezwykłą, jak prostą — tandetę. A publiczność — tłumnie przelewa się nieprzerwaną falą po ulicach, zapełnia sklepy, zatrzymuje się przed budami na „targu świątecznym“, na placu „Am Hof“. Chwilami ścisk tam tak wielki, że straż bezpieczeństwa musi zaprowadzać porządek. Kupcy zaś zacierają ręce. Prawdziwie „złote“ to „dni“ dla nich.

Na tym ruchu świątecznym zyskuje i zarabia wybornie także „wystawa przemysłu galicyjskiego. Dotychczas ruch w sklepie przy Spiegelgasse jest nadzwyczaj ożywiony; interesa idą doskonale, — w zakresie niektórych wyrobów trudno nastarczyć popytowi. Niepodobna wymieniać wszystkich niezwykłych gości, którzy sklep polski zwiedzili, — dość zaznaczyć, że w ostatnich dniach zaszczycili go swą obecnością także Najd. Arcyksiążęta Franciszek Ferdynand i Otton; dość stwierdzić, że zainteresowanie nowym przemysłem artystycznem jest istotne i szczere, a powodzenie dotychczas zupełne. Wszystkie dzienniki tutejsze zamieściły obszerniejsze notatki z opisem sklepu i wyrobów, oddające niepodzielne uznanie naszemu przemysłowi artystycznemu i przemysłowi domowemu. Komitet, który zainicyował i zorganizował sklep, ma słuszne powody do zadowolenia, a chociaż wielu przyczyniło się do pomyślnego rozwoju przedsiębiorstwa, wymienić jednak należy przedewszystkiem księżnę Adamowę Lubomirską, która jest istotnie niestrudzoną i z prawdziwem poświęceniem, a z zupełnem powodzeniem zajęła się i opiekuje sklepem.

Tłumy publiczności, krążące wieczorem po głównych ulicach Wiednia, korzystają obecnie już z oświetlenia elektrycznego, które podnosi naturalnie wielkomiejski charakter ulic i placów a przedewszystkiem daje dużo światła, to jest tego elementu, którego nigdy i nigdzie za wiele.

Szczególnie uroczo wyglądają wieczorem cały lasy — Bożych drzewek, a raczej choinek na Boże drzewka przeznaczonych. Na niektórych placach, n. p. w pobliżu budynku „Secesyi“ na Wienerzeile, są to istne zagajniki sosnowe. Gdy się wśród nich przechodzi, zapach sośniny mimowoli przywodzi na pamięć rodzinne lasy, rodzinne strony, ludzi i obyczaje. W wyobraźni maluje się wieś polska, obsypana śniegiem, — cisza wieczoru zaległa pole i lasy — na strop niebieski wysunęła się pierwsza gwiazdka W chatach i na dworze łamią się opłatkiem. Z za węgła ulicy wioskowej dolatuje głos dzwonka i chór kolędników. Wesoła, radosna, skoczna nuta polskiej kolędy....

Tutaj niema śniegu. Prawie go nie widzieliśmy. Dni za to szare, ponure, chociaż przeważnie suche i pogodne. Całymi dniami trzeba pracować przy lampie. Nieba ledwie widać, a gwiazd na niem jeszcze mniej....

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram).

Budapeszt, 24 grudnia. Izba posłów prowadziła wczoraj dalej dyskusyę nad kontyngentem rekrutów. Po pośle Okolicsanyim zabrał głos prezes gabinetu, hrabia Tisza. Mowca potępił obstrukcyę, oświadczając, że obstrukcyoniści dyskredytują parlamentaryzm i podkopują powagę i znaczenie Państwa, a to w chwili, gdy mają być zawarte nowe traktaty handlowe. My stoimy — mówił hr. Tisza — niewzruszenie przy zasadzie wspólnej armii i życzymy sobie jednolitej komendy, i jednolitego kierownictwa, aby armia przeznaczona dla wspólnej obrony, była możliwie silną i zdolną do akcyi, szczególnie w obec wypadków na Wschodzie. — Dalej oświadczył hr. Tisza, że zdecydowany jest nie pierwej zaprzestać rozpoczętego przez siebie działania, aż wyczerpią się wszystkie konstytucyjne środki, jakie ma do dyspozycyi. Z wyjątkiem 12 lub 15 członków opozycyi życzy sobie dziś cały parlament powrotu do normalnej, parlamentarnej pracy. Czyż tych 12 do 15 posłów sądzi, że na polu języka komendy osiągną to, co się większości dotychczas nie udało osiągnąć? Czy posłowie ci mniemają na seryo, że uprawiają narodową politykę, przez to, iż starają się o to, aby naród węgierski był w obec położenia na Bałkanie nie zdolny do działania? Zamieszki na Bałkanie oddziaływują w każdym razie bardzo na interesy węgierskie, dla tego koniecznem jest, aby Węgry były uzupełniającą i całkiem równouprawnioną częścią Mocarstwa europejskiego, którego głos w tych kwestyach jest rozstrzygający. (Wielka wrzawa na lewicy, huczne oklaski na prawicy).

Prezydent ministrów nie chce obecnego położenia na Bałkanie przedstawiać w groźniejszych barwach, niż jest istotnie. Nie twierdzi, że tam jest zarodek zatargu światowego, lecz to musi powiedzieć, że dla rozwoju tamtejszych wypadków ma wielkie znaczenie, w jakiem położeniu znajduje się Monarchia austro-węgierska i jaką jest jej polityczna powaga.

Rząd nie może dopuścić, aby w armii tworzyły się luki i dlatego wydał na styczeń prowizoryczne zarządzenia. Obstrukcya mo-

Echa z Londynu.

Christmas! A happy Christmas! A merry Christmas! już od pierwszych dni grudnia widnieją te słowa na każdym kroku, w każdej ulicy ruchliwej, w napisach przeróżnie drukowanych, przeróżnie porozmieszczanych — na frontach magazynów, w wystawowych oknach, na towarach wszelkiego i każdego rodzaju. Bodaj komu na myśl przyjdzie przypomnieć sobie, co ten wyraz *Christmas* znaczy. Purytański sekciarz nie wymówiłby go, gdyby mu powiedziano, że wyraz pozostał z dawnych katolickich czasów Anglii i znaczy „Msza Chrystusowa“ — alboby zaprzeczył i powołał się na pochodzenie wyrazu *mas* od *mess*, tego zaś od francuskiego *mets* — i w ten sposób spoganizowałby do połowy nazwę wielkiej doby chrześciańskiej na... Chrystusowe jadło!

To nie ulega wątpliwości, że przez miesiąc ten cały, Londyn daje w swoim wyglądzie zewnętrznym wrażenie miasta — powiedzmy raczej: nadmiernie przeludnionego powiatu — przygotowującego się z gorączkowym pośpiechem do jakiejś potwornej orgii jedzenia. Przedewszystkiem, do jedzenia! Owe wszędzie widniejące życzenia „szczęścia i wesela“ olśniewają wzrok najjaskrawiej i najnatrętniej przy wystawach mięsa, drobiu, ciast, cukrów, win i wschodnich owoców. Sklepy rzeźników, tak gęsto rozsiane po najliczniejszych ulicach, że surowo krwista woń ich przesyca powietrze, rażą oczy imponującymi rzędami zwieszonych wzdłuż frontów cielsk bydlęcych — i raziłyby ohydniej, gdyby te *quondam* woły i wieprze, cielce i barany, olbrzymie indyki i potworne gęsi nie były suto umajone zielenią, komicznie przystrojone czerwonemi jagodami angielskiego ostrokrzewia, irlandzkim bluszczem i normandzką jemiołą.

W innych wystawach, piętrzą się pod rzęsistem oświetleniem lamp elektrycznych góry nad górami tych wszystkich bakalii egzotycznych, których potrzeba angielskiej kuchni do jej świątecznego arcydzieła, *Christmas-puddingu*, a jadalnemu pokojowi do świątecznego deseru. Tanie są te owoce — suszone i świeże i cukrzone — tanie i o tej porze roku osobliwie wyborowe w gatunkach, bo raz do roku tylko zachodzi tego pudyngu kuchenna mitręga i *magnum opus* świątecznego stołu — a niema rodziny, któraby bez narodowego specyału obejść się chciała.

Są zapobiegliwe, oszczędne gospodynie, które już w końcu listopada rozpoczynają zakupna i przygotowania do pudyngu. Drożeją przecież jego ingredyencye w miarę jak się święta zbliżają, a i czas przedświąteczny staje się dla pań coraz cenniejszym, kiedy przecież tyle jest nowości do obejrzenia w magazynach, tyle *Christmas-gifts*, upominków do sprawiania, tyle bywa troski z mężów wzrastającem skąpstwem, tyle kłopotu z wyborem najwspanialszego (z hrabstwa Norfolk) indyka i z konfekcyą specyalnie świątecznych ciast dodatkowych, herbacianych, śniadaniowych, kolacyjnych — tyle wreszcie roboty około przystrojenia pokoi jemiołą i ostrokrzewiem, kwiatami i świeżemi firankami, około zdobienia parafialnego kościoła, lub kaplicy czy zboru... nie mówiąc już o radosnych i o utrapionych godzinach z dziatwą ze szkół pod dach rodzicielski przybyłą, niemówiąc też o obmyśleniu i wymiarze świątecznej dobroczynności wśród ubogich, bez której niepodobnaby angielskiemu żołądkowi oddać się wygodnie przyjmowaniu i trawieniu świątecznych bogactw. Wcześnie przeto zaczynają panie kreacyę pudyngu.

Ile jest osób w rodzinie ze służbą, tyle mniejwięcej potrzeba funtów każdego z następujących składników pudyngu: suszonych, najprzedniejszych winogron, sułtańskich rodzynek i koryńckich, łoju wołowego, cykaty, migdałów, tartej bułki; dalej pół tuzina do tuzina wbitych jaj całych, cukru od 2 do 5 funtów, przeróżnych korzeni garść, śmietanki 2 do 5 litrów, porteru jedną do 3 butelek i tyleż wina (sherry lub oporto), nakoniec pół litra starego koniaku. Sama pani domu — z córeczkami, jeśli są — oczyszcza każdą rodzenkę z pestek, kraje na mączkę łój i cykatę i migdały — a czyni to w ciągu grudnia wieczorami, i wielu potrzeba wieczorów, zanim rzecz każda jest należycie gotową Samo sporządzenie pudyngu nie jest sprawą trudną, lecz jest wielce uciążliwą: polega na zsypaniu i zlaniu wszystkich składników w dzież obszerną, a potem na sumiennem, niezmordowanem mieszaniu ogromnie gęstej i uporczywej masy drewnianą pałką — iści Madejową maczugą. Gospodyni domu rzadko funkcyę tę powierza kucharce: *the mixing and stirring of the pudding*, mięszanie to i miażdżenie jest aktem prawie religijnym, towarzyszyć mu ma humor po bohatersku wesoły i myśl o swoich, pełna życzeń świątecznych i noworocznych.

Nareszcie, omdlewająca ze zmęczenia gospodyni uważa masę za dostatecznie zmięszaną, łojowa mączka skojarzyła się z owocowem bogactwem do nierozpoznania. Pani tedy przywołuje męża i synów i córki; ojciec rodziny ujmuje maczugę oburącz, a dawszy wyraz *in foro interno* swoim dla swoich życzeniom, zabiera się do mięszania z drwiącą z ciężkiej roboty energią. Ile lat wieku liczy, tyle razy powinien okręcić pałką, zanurzoną w masie do spodu. Po razie dziesiątym.... psuje się drwiąca, zastępuje ją jakaś tragikomicznie rezolutna energia; po dwudziestym obrocie robotnik posępnieje, nieco później zdaje się odpoczywającej mamie, że z pod wąsów tatka padło przytłumione słowo.... niewłaściwe! Macha pan ojciec maczugą coraz mniej dbale w dzieży wnętrzu, coraz częściej i coraz mniej właściwie pomrukuje — lecz za nic w świecie nieprzyznaje się do zmęczenia! Za ponurość swoją, za brwi nasrożone, za swoje rozsapanie się, wini odpoczywającą małżonkę: *Why, the dev — why, the dickens!* czemuż u Dickensa*) przypomina mu co parę minut, by czoło otarł z gruboperlistego potu! Dopiero ku końcowi operacyi wraca mu szybko chłód umysłu, wraca zadowolony spokój twarzy, — pojawia się uśmiech, a ostatnie obroty maczugą są jako pierwsze.

— Ba! — woła tatko, oddając pałkę najstarszej latorośli — jabym mógł mięszać i 200 razy.... tylko nielubię, jak kto do mnie mówi, gdy.... hm! ano, gdy myślę o czemś innem.

Wierzy temu cała rodzina....

Gdy się skończy ten obrzęd rodzinny, wstanie mama i do form fajansowych, masłem wewnątrz starannie wymaszczonych, nakłada pudyngową masę. Największa i najozdobniejsza forma do pudyngu na samo pierwsze święto; jeszcze dwie inne do paru następnych obiadów; inne na święto Trzech Króli, a jeszcze inna na jakiś dzień uroczysty, znacznie późniejszy (bo dobrze sporządzony *Christmas pudding* zachowuje swą świeżość i doskonałość kilka miesięcy); jest forma dla pudyngu, którego kawałki pójdą do krewnych na prowincyi, do innych w odległych koloniach zamorskich — i jest pudyng osobny dla tej biednej rodziny, którą się mama specyalnie opiekuje. Sumiennie do samego wierzchu nałożone formy otrzymują wreszcie po kieliszku starego koniaku. Należy im się ta miłosierna przysługa ostatnia.... Idą przecież do kotła, pełnego kipiącego wrzątku! Formę każdą, koniakiem spojoną, nakrywa pani białym papierem, niby czepcem śmiertelnym — owiązuje każdą hermetycznie sporym kawałem nowiuteńkiego, grubego płótna, zostawiając czub płótna spętany do uchwytu, w końcu zanurza jedną formę po drugiej w kotle. Egzekucya spełniona! Powie pani szeptem nad zanurzonemi ostatnie słowa — słowa wiary w ich starannie przysposobioną gotowość do kaźni, słowa ufności w ich wspaniałe po męczeństwie zmartwychwstanie! Godzin 15 do 20 potrwa ich męka: czy dzień, czy noc, sługa, czy pani, pan lub córka dolewać będą wrzątku co parę godzin, by czuby wszystkie w nim się zanurzały, by przypadkiem znaczny wody ubytek w kotle niezachęcił pudyngów do rozpacznego szukania wolności.... rozsadzenia form więziennych i rozejścia się po kotła czeluściach....

Kiedy nas wszystkich (daj Boże wszystkich!) staropolski zgromadzi opłatek wigilijny i gdy rodziny nasze w religijnym, rzewnie serdecznym nastroju do świętej zasiędą wieczerzy, w domach Londynu i Anglii całej do późnej nocy trwać będą owe przgotowania na dzień następny. Co chwil kilka przerwie je głośne uderzenie listonosza, uderzenie żelazną antabą w bramę domu: cała, na dni te specyalnie zarekrutowana armia listonoszów roznosi listy, upominki, a przedewszystkiem te mniej lub więcej artystyczne *Christmas-cards*, najrozmaiciej ilustrowane (w Niemczech wyrabiane) powinszowania świąteczne, których rodzina każda odbiera i rozsyła dziesiątkami, setkami, tysiącami.... Do późnej nocy trwa ozdabianie pokoi: jego aktem ostatnim jest zawieszenie w pośrodku salonu gałązki jemioły, pod którą kto jutro stanie... ucałowan być ma i musi. Dbają angielskie panienki, by gałązka nie była nazbyt widoczną wśród innej zieleni — by całusowy obrzęd mógł się odbywać tym częściej i raźniej, im niewinniej i niespodziewaniej skromność dziewicza znajdzie się pod jemiołą obok kawalerskiej bezczelności!

A o północy, w ulicach Londynu odezwą się amatorskie kapele i ponad ostatnie wrzaski ustającego targowiska rozbrzmieją starożytne, przepiękne, katolickie, *Christmas-carols*, kolędy — z nich zaś ta najulubieńsza, melodyą najprostsza i najrzewniejsza, średniowieczna, łacińska:

Adeste, fideles, laeti, triumphantes!
Venite, venite in Bethlehem!
Natum videte Regem angelorum!
Venite, adoremus Dominum....

Edmund S. Naganowski.

*) Anglik żenuje się czasem kląć na dyabła, dla tego zamienia *devil* na — *Dickensa!* Autorowie piszą w tych razach nazwisko wielkiego Karola małą głoską. Taki to jest, w Anglii, rezultat powszechnej popularności!

głaby potrwać jeszcze może kilka tygodni, nie przyniosłaby jednak obstrukcyonistom żadnej korzyści ani owoców, a sprawia tylko licznym synom narodu straszny ból. Dla rządu niezmiernie jest bolesnem, że musi powołać rezerwistów zapasowych, przeważnie ojców rodzin. Klątwa ich spadnie na tych, którzy takie wytworzyli położenie.

(Okrzyki *Eljen* na prawicy, wrzawa na lewicy.).

W imieniu tych nieszczęśliwych ofiar prosi prezydent ministrów o zaprzestanie nieszczęsnej bezcelowej walki.

(Długotrwałe oklaski na prawicy.).

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się dnia 28 grudnia.

Hakatyści na Mazowszu pruskiem.

Hakatyści postanowili rozszerzyć obecnie swoją działalność — jak już wiadomo z wczorajszej depeszy prywatnej — także na Prusy Wschodzie, a mianowicie na okolice, zamieszkane przez protestanckich Mazurów. Do niedawna wszystka ich uwaga była zwrócona na W. Ks. Poznańskie i Prusy Zachodnie. Tam chcieli z pomocą gęstej sieci stowarzyszeń, ruchliwej agitacyi i przez oddziaływanie na władze państwowe bronić „zagrożonej niemczyzny“ przed „niebezpieczeństwem polskiem“, a w zamożnych środkowych i zachodnich prowincyach państwa pruskiego szukali funduszów na przeprowadzenie swojego programu. Dopiero w kwietniu r. b włączyli do sfery swej działalności także Górny Szląsk, uważany przed paru laty jeszcze za kraj prawie zupełnie zniemczony i rozpoczęli tam ruchliwą agitacyę, której pierwszym wynikiem było obalenie kandydatury Szmuli w wyborach do sejmu pruskiego, a drugim — zespolenie się wszystkiej ludności polskiej pod kierownictwem wspólnego komitetu wyborczego.

Także powiaty mazurskie w Prusach wschodnich uchodziły od dawna za niewątpliwą i zupełnie pewną domenę niemiecką. Wprawdzie począł się tam powoli rozwijać ruch polski, ale upadek *Gazety Ludowej* (w Ełku a później w Szczytnie) dowiódł, jak mało skuteczne były usiłowania polskie, aby wytworzyć łączność duchową między Mazurami a resztą społeczności polskiej, a olbrzymia większość tego ludu tak zżyła się z ideą państwową pruską i pruskiemi tradycyami historycznemi, że nie jest wcale podejrzana o dążności, które Niemcy zarzucają „agitacyi wielkopolskiej“.

Hakatyści jednak w obawie, że kiedyś mogłyby zmienić się stosunki w powiatach południowych tej prowicyi, postanowili rozpocząć i tam pracę energiczną i wnieść do tej dzielnicy hasła walki narodowościowej.

Jeden z kierujących organów tego Stowarzyszenia, *Schles. Ztg.* podaje o działalności hakatystów w tej prowincyi następujące wiadomości:

„W obec mnożących się prób, aby przenieść propagandę wielkopolską obecnie także do Prus wschodnich i zaprządz tamtejszą lojalną, przejęta duchem pruskim, ludność mazurską, do rydwanu planów wielkopolskich, niemieckie Towarzystwo dla kresów wschodnich postanowiło rozszerzyć swą działalność także na Prusy wschodnie, gdzie dotąd istniało 10 grup miejscowych z 900 członkami. W tym celu kierownik berliński dr. Bovenschen zrobił w miesiącach listopadzie i grudniu wycieczkę agitacyjną do Prus wschodnich z tym skutkiem, że liczba grup podniosła się na 18, które wraz z odosobnionymi członkami, liczą 1.770 bojowników za sprawę niemiecką. Założono nowe grupy w Heiligenbeil, Wystruciu, Białej, Jansborku, Orzyszu, Szczytnie, Pasymie i Wielbarku, a nadto urządzono miejsce zebrań w Tylży. — Oprócz tego grupa królewiecka, która istniała już dawniej, rozwinęła ruchliwszą działalność. Liczy ona obecnie już 150 członków. W przyszłym kwartale odbędzie się znowu wielka wycieczka agitacyjna do Prus wschodnich, tak, że w niezadługim czasie cała prowincya wschodnio-pruska będzie wciągnięta w obręb organizacyi niemieckiego Towarzystwa dla kresów wschodnich“.

Nowy prezydent Szwajcaryi.

Szwajcarska rada związkowa wybrała w dniu 17 b. m. nowego prezydenta. Jest nim p. Robert Comtesse. Nowy prezydent pochodzi z kantonu Neuenburg. Urodzony w La Sagne w r. 1847, studyował prawo w Paryżu i Heidelbergu. W r. 1875 młody prawnik rozpoczął karyerę, jako sędzia śledczy w rodzinnym swym kantonie, a równocześnie powołany został do rady kantonalnej, w której szybko zaznaczył swoje poglądy radykalne i stanął na czele stronnictwa. Od roku 1883 zasiada w radzie narodowej, której w okresie 1894—1895 przewodniczył jako prezes i w której należał do najważniejszych komisyi. Jego główną zasługą jest wprowadzenie ogólnego ubezpieczenia obywateli szwajcarskich na wypadek choroby lub kalectwa. W r. 1899 Robert Comtesse wybrany został do rady związkowej, zarządzał kolejno wydziałami sprawiedliwości i policyi, poczt i kolei, finansów i ceł.

Obdarzony zdolnością szybkiego oryentowania się w najbardziej zawiłych sprawach, a zarazem rozsądny i wykształcony, niejednokrotnie ojczyźnie swojej wielkie oddał usługi.

Z pochodzenia jest Francuzem, mówi jednak biegle po niemiecku, nieraz też występował z powodzeniem, jako pośrednik, godzący sprzeczne interesy dwóch narodowości.

Nowo wybrany wiceprezydent Ruchet, ma lat 50, również jest Francuzem z pochodzenia i należy do stronnictwa radykalnego. W radzie związkowej zasiada od r. 1900. W ciągu trzech lat ostatnich zarządzał wydziałem spraw wewnętrznych.

KRONIKA

Lwów, 24 grudnia.

„Bóg się rodzi....“ Maluczko, a błyśnie wnet zwiastunka Jego, gwiazda Betlejemska, łagodnym blaskiem świat ogarniając cały.

„Bóg się rodzi“ — zstępując z wyżyn w otoczeniu dobrych aniołów, śpiewających „Hosanna!“ i przywdziewa ciało ludzkie, by nic już nie dzieliło go od ludzi. On, którego skinienie samo wystarcza, by światy szły w rozsypkę i powstawały nowe; na którego królewskim płaszczu miryady słońc układają się w deseń subtelny, — On niepojęty i nieogarniony, jawi się w gronie pasterzy, w żłobku stajenki lichej, wtłoczony w kształty dziecięcia i oto rączynę drobną wyciąga, by błogosławić światu....

Długi szereg wieków przesunął się i zniknął od chwili, gdy Bethlejem patrzyło na spełnienie wieszczb Zakonu i jego proroków.... Po zawrotnych swych drogach ludzkość daleko odbiegła od tylu prawd szerzonych, od tylu wyobrażeń ułomnych i kruchych, chociaż uważano je za niepokonane. Ale wspomnienie przyjścia Chrystusowego pozostało w nas żywe i nieuszczuplone. I kiedy w noc wigilijną pierwsza ku nam spojrzy gwiazda, rzewność opanowuje serca, ręce instynktownie składają się do modlitwy.... Czego rozum pojąć niezdolny, odgaduje uczucie; ono staje się w noc tę wyrocznią, przewodnikiem naszych myśli i wiedzie je do stóp Bożego Tronu, do źródliska niezamąconej pociechy, na świetlane rozłogi nadziei. Milkną dysonance życia w akordach wiekuistej harmonii; duchy niewidzialne kojarzą się z nami, jak zgodne tony tej prostej, a potężnej pieśni uwielbienia: „Hosanna!“

A potem, gdy nas życie znowu porwie w swe kleszcze i zaprzęgnie do codziennej taczki, żal obudzi się i także upokorzenie, że ludzkość mimo wszelkich wysiłków nie zdołała dotąd całemu swemu istnieniu nadać tego nastroju, który w noc wigilijną owłada jej uczuciami....

Ale dziś nie pora na refleksye.... Przed nami złota czara upojeń mistycznych — taż sama, która później zapełni się z winy grzechu krwią Chrystusową — a teraz pełna jest jeno słodyczy. Więc posilmy ducha napojem przedziwnym, który nam przypomni przynależność naszą do zaświatowej krainy.... Dzieląc się opłatkiem dajmy folgę tej czystej i świętej radości, do której zaprasza nas Dziecię Boże.... Weźmy talizman wiary, miłości i nadziei, bo mocny to puklerz w walkach i broń błogosławiona, zarówno w ręku jednostki, jak narodu... I z czemkolwiek przyszłoby nam łamać się czy to w ciasnem kole własnem, czy przy ognisku wielkiej rodziny — niechaj krzepiąca moc wigilijnych uroków będzie z nami!

— **Rok Mickiewiczowski** rozpoczynamy dzisiaj w dniu św. patrona wieszcza narodowego. Wszak, zanim ponownie zasiądziemy do wigilijnego stołu w gronie rodziny i przyjaciół, strzelać już winna w przestworza kolumna Mickiewiczowska, widomy znak czci i hołdu kraju i miasta dla nieśmiertelnego twórcy „Pana Tadeusza“.

Rok Mickiewiczowski — wielkie to święto dla naszego prastarego grodu. Dzieło, rozpoczęte przez grono ludzi dobrej woli, w warunkach najmniej przychylnych, dobiega — mimo wszelkie przeszkody — do końca. W pierwszej połowie lipca, w obecności tych wszystkich, którymi kraj nasz i społeczeństwo pochlubić się w obecnej dobie może i ma prawo, odsłonimy uroczyście na placu Maryackim wspaniały pomnik. Rok ten Mickiewiczowski wkłada jednak na społeczeństwo pewne obowiązki; oto powinnością naszą jest przy każdej sposobności pamiętać o pomniku Mickiewicza, by przychodząc komitetowi z chętną materyalną i moralną pomocą, przyspieszyć tem samem od lat kilku przez wszystkich oczekiwaną chwilę.

Dotychczas zebrane na pomnik fundusze nie wystarczają na dokończenie jego budowy; z drugiej strony podnieść należy, że nie brakło wstrzemięźliwszych, którzy z pewną nieufnością— nauczeni przykładem podobnych zabiegów gdzieindziej — śledzili rozwijającą się akcyę pomnikową. Dzisiaj, w obec gorączkowej pracy na placu Maryackim; w obec przygotowanych do montowania części granitowych kolumny, jak również w obec faktu wysłania do odlewarni figury wieszcza i geniusza, nawet pesymiści zamilknąć muszą.

Niechaj każdy w tym Roku Mickiewiczowskim dorzuci ze swej strony choćby najskromniejszy datek, a uroczysta chwila odsłonięcia kolumny Adama najmniejszej nie ulegnie zwłoce.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Józef Demkowicz Dobrzański, rodem z Przemyśla i Arnold Herman Szor, rodem ze Lwowa, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

— **Z Politechniki.** P. Adolf Schneider, rodem ze Lwowa, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W pierwszej seryi powszechnych wykładów uniwersyteckich ogólna liczba słuchaczy wynosiła 10.961 osób na 72 wykładach, czyli przeciętnie 152 osób na jednym wykładzie. Wśród słuchaczy było 4088 mężczyzn (57 na

Wspomnienie o Leonie XIII.

I.

Nieomylność papieska i prawda historyczna.

(Ciąg dalszy).

Przed kilkunastu laty, w samych początkach naszej misyi naukowej w Rzymie. rozpowszechnione były obawy w kołach naukowych, że po śmierci Leona XIII. Archiwum Watykańskie będzie znowu zamknięte, a co najmniej przystępność jego ulegnie znacznym ograniczeniom. W każdym razie nie brak było naówczas w Watykanie wpływowych osobistości, które nie byłyby się wahały czynić usilnych starań w tym kierunku. Później, w ostatnich zwłaszcza latach, nie zdarzało mi się już spotykać z takiemi obawami. Jak z podziemia katakumb, tak i z sali studyów Archiwum Watykańskiego tyle nowych promieni światła rozeszło się w świat szeroki, tyle zyskała przez nie prawda historyczna, na większą chwałę Kościoła i katolickiego dogmatu.

Kilka tygodni zaś temu zaledwie, jednemu z historyków, przebywających w Rzymie, danem było usłyszeć z ust Piusa X. następujące słowa:

„Jest to moją niezłomną wolą, by w sprawie korzystania z Watykańskich Archiwów wszystko pozostało tak, jak postanowił zmarły Papież. W tym duchu wydam też polecenia prefektowi Archiwum, kardynałowi Segna. Otwarcie Archiwum Watykańskiego jest bezwątpienia jednym z największych czynów Leona XIII. Archiwum będzie otwarte także nadal, bo to może tylko Kościołowi przynieść pożytek i błogosławieństwo. Prawdy nie powinno się obawiać“.

W dalszej zaś rozmowie ze znakomitym autorem Historyi Papiestwa, dodał Ojciec św. następujące słowa, jakby wyjęte z ust swego poprzednika: „W historyi swej wykazałeś zupełnie słusznie także ludzkie słabości Papieży. Jestem pewny, że to szkodzić nie może. Słabości te, są to jak gdyby chmury zakrywające słońce, które z po za nich tem wspanialszym świeci blaskiem“.

II.

Niezależność Papieża.

Dzieje nauki historycznej poczytywać będą zawsze otwarcie Archiwum Watykańskiego za fakt wielkiego, wyjątkowego znaczenia. W historyi Leona XIII., fakt ten, przyćmiony takiem mnóstwem wielkich czynów i głębokich nauk Papieża, pozostaje z daleka w cieniu za tem miejscem naczelnem, które wolno było dać mu w tem osobistem „Wspomnieniu“. Z tem wszystkiem jest to fakt niezmiernie charakterystyczny wśród czynów Leona XIII., w którym wybitna indywidualność wielkiego Papieża znamienną istotnie uwydatnia się wyrazistością.

Dla licznych amatorów dyskusyi o kontraście między dwoma ostatnimi pontyfikatami, trudno o efektowniejszy przyczynek do tego interesującego tematu nad zestawienie dwóch rzeczy: otwarcie Archiwum Watykańskiego i stanowisko zasadnicze, jakie Leon XIII. zajął w tej sprawie — a ostatni (LXXX) artykuł Syllabusu, w którym Pius IX. potępił mniemanie, zwięźle określone w następujących słowach: *Romanus Pontifex potest ac debet cum progressu ,cum liberalismo et cum recenti civilitate sese reconciliare et componere*).*

Jakże to wdzięczne pole dla każdego pióra, starającego się uwydatnić jaskrawe przeciwieństwo między Leonem a Piusem. Siedmnaście lat tylko przedziela Syllabus od otwarcia Watykańskiego Archiwum. Po jednej stronie: „wielkoduszne“ postanowienie Papieża, otwierające dla naukowych badań, wbrew tylowiekowej tradycyi, „arkana“ archiwów Stolicy Apostolskiej; ich urządzenie tak „liberalne“, że za niem daleko w tyle pozostała organizacya państwowych archiwów w stolicach europejskich, od dawna tem się szczycących, że są pierwszorzędnemi ogniskami nauki, oświaty, „cywilizacyi“ i — „liberalizmu“. Po drugiej — ten ostatni artykuł Syllabusu, surowy, nieprzejednany, wypowiadający — zdawało się przed 40 laty — raz na zawsze walkę na śmierć lub życie wszystkim zdobyczom cywilizacyi, mozolnemu dorobkowi tylu stuleci, w którego blaskach kąpało się „szczęśliwe“ pokolenie drugiej połowy XIX. wieku; ten artykuł, tak bezwzględny. tak straszny — wyobrażano sobie w roku 1864 — który wówczas tylu najgorliwszych katolików przywodził poprostu do rozpaczy.

Na cóż jednak sięgać tak daleko, w epokę „osławionego“ Syllabusu, w czas jego ogłoszenia? I dziś on jeszcze nie przestał być kamieniem obrazy dla niejednego dobrego nawet katolika. Co prawda, niejeden mówi o nim i pisze. nie znając jego osnowy, nie przypatrzywszy się z bliska temu widmu z niedawnych a tak odmiennych czasów, którego pamięć — tak pisano w ostatnich tygodniach — jakoby zatrzeć miał pontyfikat wielkiego Leona. Z tem wszystkiem i dla świadomych rzeczy, a raczej i dla obeznanych z osnową tego dokumentu, łatwo może i dzisiaj jeszcze być przedmiotem zgorszenia ten n. p. ostatni, przytoczony powyżej artykuł Syllabusa, orzekający z całą bezwzględnością, że Papiestwo nie może i nie będzie nigdy wchodzić w żaden kompromis z jakiemikolwiek wymaganiami „postępu“, „liberalizmu“ i „nowożytnej cywilizacyi“.

Nie może i nie będzie! Bo Ono zawsze jedno, to samo w swej istocie od dziewiętnastu wieków, oparte na opoce, która stoi niewzruszona wśród zmiennych, raz w tę, raz w drugą stronę skierowanych „wymagań“ nowoczesnej cywilizacyi. Co w tej cywilizacyi „nowoczesnem“ było przed 40 a choćby 10 laty, to nieraz już dziś przestarzałe, na to z politowaniem tak często spogląda nowe pokolenie, składając do magazynu zużytych rupieci najbłyskotliwsze „zdobycze postępu“, z których tak dumni byli jego ojcowie. Nigdy zatem takich „wymagań“, dziś głośnem echem rozlegających się po jednej i po drugiej półkuli, a przeznaczonych na to z natury, by jutro lub pojutrze świat nad niemi przeszedł do porządku dziennego — nigdy takich „wymagań“ Stolica Apostolska nie będzie sobie brała za bussolę swego postępowania, bo jej bussola — gdzieindziej. Nigdy też z takiemi „wymaganiami“ nie będzie i w kompromis wchodziła, choćby to było w danej chwili korzystnem i wygodnem; nie będzie szukała z niemi pojednania dla tej jedynie racyi, że w nich krystalizuje się esencya, ostatni wyraz „postępu“, że je współczesni radzi uważać dzisiaj za najcenniejszą zdobycz długowiekowego rozwoju „cywilizacyi“. Za tem jednak nie idzie bynajmniej, żeby Papiestwo miało toczyć wieczną walkę z tem wszystkiem, w czem świat w danej chwili będzie widzieć istotnie cechę „postępu“, wykwit swego cywilizacyjnego rozwoju. Wojna lub pokój — to nie od Papiestwa zależy, ale wyłącznie od tego, jakie będą w każdej epoce znamiona jej cywilizacyi, jaki będzie jej przewodni zasadniczy kierunek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Smolka.

*) Papież może i powinien pojednać się i ropozumieć z postępem, z liberalizmem i nowożytną cywilizacyą.

jednym wykładzie) i 6873 kobiet (95 na jednym wykładzie). Przeciętna frekwencya słuchaczy I. seryi r. z. wynosiła 151 osób.

Druga serya wykładów rozpocznie się w dniu 4 stycznia 1904.

Wykładać będą: prof. dr. E. Dunikowski: „Polska pod morzami“ (z obrazami świetlnymi). — Jan Kasprowicz: „Adama Mickiewicza poglądy praktyczne i społeczne na tle jego epoki“. — Prof. B. Kąsinowski: „Komedya polska w drugiej połowie wieku XVIII“. — Prof. dr. K. J. Nitman: „Geografia ziem polskich, część V, Prusy, Pomorze“ (z obrazami świetlnymi). — Asystent Uniw. dr. S. Opolski: „Chemia naszych pokarmów“ dokończenie (z demonstracyami). — Dr. Z. Pazdro: „Ochrona pracy w ustawodawstwie“. — L. Popławski i H. Ottawowa: „Ludwik van Beethoven“ część II; wykłady objaśniane przy pomocy fortepianu. — Prof. dr. M. Schoennet: „Owocowanie i rozsiewanie się nasion u roślin jawnokwiatowych“ (z demonstracyami). — Prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“ część II, O morzach i wodach słodkich (z demonstracyami). Prof. dr. K. Twardowski: „Krótki zarys logiki“ część I. — Prof. dr. M. Wartenberg: „O filozofii Kanta“ część I. — Prof. dr. A. Zipper: „Z dziejów literatury powszechnej“.

Bliższe szczegóły doniosą afisze.

— **Mianowania.** Wydział krajowy za mianował w oddziale rachunkowym: asystenta Adolfa hr. Łosia oficyałem, praktykanta Władysława Wójcickiego asystentem, aplikanta Aleksandra Polickiego praktykantem, dyetaryusza Bronisława Przemyckiego aplikantem rachunkowym.

— **Ze spraw miejskich.** Komisya gazowa miejska opracowuje obecnie nowy regulamin czynności. Jako pierwsze zasadnicze postanowienie uchwalono, że komisya ta składać się będzie nie z 12, ale z 8 członków. Ponadto postanowiono, że członkiem komisyi jest także dyrek[illegible]r gazowni z głosem stanowczym.

Nowy regulamin rozszerza także zakres [illegible]wnień dyrektora gazowni w sprawie zaku- [illegible] Dotąd nawet drobniejsze zakupna wyma- [illegible] uchwały komisyi — na przyszłość do kwoty 1[illegible]) K. zakupować może dyrektor, powyżej te[illegible]y wymagane jest upoważnienie komisyi.

Konkurs. Celem udzie[illegible]

[illegible] włościanin, ogłasza c. k. [illegible] konkurs do końca marca 1904

Kompetentka o ten posag winna wykazać: 1. że jest sierotą po gospodarzu włościańskim z miejscowości należących do powiatu lwowskiego, 2. że jest ubogą, 3, że liczy 18 do 25 lat wieku, 4. że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej, 5. że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkoły ludowej.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia 1904 r., a w razie przeszkody kościelnej w najbliższym dniu po usunięciu przeszkody. Wypłata posagu nastąpi zaraz po ślubie kościelnym. Podania o posag mają być wniesione w terminie konkursowym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

— **Związek artystów polskich,** urządza w celu powiększenia funduszu zapomogowego dla wdów i sierót po architektach, malarzach i rzeźbiarzach, w dniu 8 lutego bal historyczno-kostyumowy w wielkiej sali Filharmonii.

W programie jest pochód kilkudziesięciu grup kostyumowych od zamierzchłych czasów Polski aż do połowy XIX. wieku, na tle starożytnego Wawelu z jamą smoczą. Cztery historyczne kramy, w których będą do oglądania i nabycia starożytne zabytki, z epoki przedchrześciańskiej, z czasów Kazimierza Wielkiego z wieku XVIII. i z czasów Księstwa Warszawskiego, urządzają artyści-malarze pp.: Pietsch, Rybkowski, Reizner i Rozwadowski.

Chóry żaków krakowskich będą urozmaicały zabawę oryginalnymi śpiewami przy akompaniamencie starożytnych instrumentów muzycznych. Wielką dioramę „Szwoleżerowie pod Samosierrą“ maluje p. Zygmunt Rozwadowski. Inni artyści-malarze przygotowują obrazy na wystawę komiczną, która będzie się składała z dzieł o różnych kierunkach, a wykonanych przez uznanych i nieuznanych artystów.

Komitet balowy chcąc tej zabawie kostyumowej nadać jak najwięcej cech artystycznych, zwraca się z uprzejmą prośbą do osób, któreby miały chęć uczestniczenia w grupach kostyumowych, by się zgłaszały po bliższe informacye do komitetu, który od dnia 2 stycznia urzęduje w Kole literacko-artystycznem codziennie od godziny 5 do 7 wieczorem.

— **Z Kasyna miejskiego.** We czwartek, dnia 31 b. m., o godzinie 8 wieczorem koncert kapeli wojskowej i tańce. Lista otwarta do środy, d. 30 b. m. włącznie.

— **Otwarcie** czytelni Tow. „Szkoły ludowej“ im. Bernarda Goldmanna, mieszczącej się przy ul. Słonecznej 21, odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 12 w południe.

— **Wspólny opłatek** w „Skale“ lwowskiej odbędzie się w niedzielę, 3 stycznia 1904 o godzinie 6 wieczorem w sali własnej, na który wszystkich członków rzeczywistych i honorowych zaprasza dyrekcya.

— **Towarzystwo** śpiewackie „Echo“ odśpiewa w piątek, w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, o godzinie 12 w południe kolędy układu J. Galla w kościele Archikatedralnym.

— **Nowa targowica.** Z dniem 1 stycznia 1904 otwiera magistrat na placu Krakowskim obok bazaru miejskiego targ na artykuły spożywcze o 65 straganach i 2 kioskach. Targ na nowej targowicy będzie trwał w dni powszednie do godziny 4 po południu, w niedziele i święta do godziny 12 w południe. Miejsce przeznaczone pod targowicę zostało wyasfaltowane. Celem umożliwienia sprzedaży i uboższym przekupniom, którzy nie są w możności sami kupić sobie straganów, zakupił magistrat odpowiednią liczbę straganów, za wynajęcie których będzie pobierał opłatę łącznie z „placowem“.

— **Wydział** wielki Kasy oszczędności miasta Krakowa odbędzie posiedzenie we wtorek, dnia 29 b. m., o godzinie 5 po południu. Na porządku dziennym jest budżet na rok 1904 i sprawy bieżące.

— **Specyalne kursa** dla odlewania form gipsowych. Chcąc wykształcić dla przemysłu keramicznego, a szczególnie dla wyrobu dachówek tłoczonych uzdolnionych odlewaczy form gipsowych, polecił Wydział krajowy otworzyć przy krajowych kursach dla przemysłu keramicznego w Podgórzu specyalny kurs dla odlewania form gipsowych. Kurs ten trwać będzie dni dziesięć. W roku 1904 odbędą się dwa takie kursa; pierwszy rozpocznie się 4 a drugi 18 stycznia. Wpisowe na kurs wynosi 5 koron. Przyjęci na kurs zostaną przedewszystkiem robotnicy krajowych fabryk keramicznych, a dopiero w razie wolnego miejsca i inni. Zgłoszenia pisemne lub ustne najpóźniej do 1 względnie 15 stycznia 1904. Przy zgłoszeniach należy przedstawić poświadczenie odnośnej fabryki, w której zgłaszający się pracuje.

— **Wystawa** przyborów szkolnych, urządzona staraniem dyrekcyi krajowej wytwórczo-handlowej Spółki przyborów szkolnych, odbędzie się dnia 28 b. m. w sali gimnastycznej szkoły im. Mickiewicza, przy ul. Teatralnej.

△ **Kradzież.** Z biura c[illegible] skradziono wczoraj [illegible]

— **Magazyn** kradzionych rzeczy wykryła wczoraj policya w mieszkaniu właściciela realności przy ulicy „Pod Dębem“, Albina Dubskyego. W magazynie tym znaleziono kilka futer, obrusy, dywany, instrumenty muzyczne, biżuterye i kilkanaście kartek na zastawione w bankach klejnoty. Dubskyego i jego żonę osadzono na razie w aresztach policyjnych, rzeczy zaś w ośmiu olbrzymich tłumokach i dużym kufrze złożono w biurze IV. departamentu policyi, gdzie poszkodowani mogą je oglądać.

△ **Żywcem spalony.** Straszny wypadek zdarzył się wczoraj w nocy w realności przy ulicy Ossolińskich l. 14. Zamieszkały tam od dłuższego czasu w małym pokoiku na trzeciem piętrze 49-letni Stanisław Beym, ukończony prawnik, rodem z Krakowa, przybywszy około godziny 7 wieczorem do domu w stanie nietrzeźwym, ułożył się do snu, pozostawiając na stojącym obok łóżka stoliku płonącą świecę. Około godziny 9 wieczorem obok mieszkający lokatorowie uczuli nagle swąd i dym. Po chwili dopiero przekonano się, że dym wychodził z mieszkania Beyma. Gdy otwarto pokoj, spostrzeżono Beyma leżącego na ziemi bez życia.

Komisya sanitarno-policyjna zawiadomiona o wypadku, przybywszy na miejsce, zastała zwłoki Beyma leżące twarzą do podłogi, w pozycyi skulonej, owinięte były w około kołdrą, na nogach leżała marynarka, opodal zaś na podłodze była świeca. Kołdra, okalająca zwłoki z wierzchu i marynarka były zwęglone. Nogi, brzuch, piersi i twarz Beyma były również zwęglone.

Zwłoki komisaryat I. dzielnicy odstawił do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Przypuszczają, że Beym, będąc w stanie nietrzeźwym, wstał z łóżka, potrącił na stole stojącą świecę, a upadłszy na ziemię, zapalił nią okalającą go kołdrę i zginął w płomieniach.

Alkoholizm we Lwowie. Wedle sprawozdania fizykatu m. Lwowa, było w roku 1902 nałogowych pijaków ogółem tylko 80, a to 51 mężczyzn i 29 kobiet. Do stanu małżeńskiego należało 29, wolnego 35, wdowiego 16 osób. Trzy osoby należały do profesyonistów, 45 do sfer zarobniczych, 32 do włóczęgów i żebraków. Nałogowo oddawało się alkoholizmowi: 3 osoby poniżej lat 20, 51 osób w wieku od 20 do 40 lat, 24 osób w wieku od 40—60 lat i dwie osoby w wieku ponad 60 lat. W stosunku do zaludnienia, wypada 1 nałogowy pijak na 2000 mieszkańców (0·05 prc.).

Wedle sprawozdania c. k. Dyrekcyi policyi, opilstwo we Lwowie maleje z każdym rokiem, a to dzięki wpływowi oświaty i duchowieństwa, działalności towarzystw dobroczynnych, zakładaniu herbaciarń, kuchni ludowych, oraz czytelni, dających niższym sferom możność przebywania w lokalach odpowiedniejszych, niż uczęszczane dawniej przez te sfery szynkownie. Dyrekcya policyi wspomina też o wszczętej w r. 1902 akcyi przeciwopilczej Stow. „Eleuterya“, której skutki niezawodnie też z czasem dadzą się poznać.

O nadużyciu alkoholów nienałogowem, pewne pojęcie dadzą daty następujące: policya ukarała w r. 1902 za opilstwo 472 osób, aresztowała 1152 za burdy i bijatyki, a 105 za uszkodzenia cielesne, przeważnie dokonywane w stanie pijanym.

— **Prezesem** Rady powiatowej w Husiatynie wybrany został Adam hr. Gołuchowski, jego zaś zastępcą p. Kazimierz Cieński.

— **Rezygnacya burmistrza.** Z Gorlic telegrafują do jednego z pism tutejszych, że dr. Józef Radomyski złożył godność burmistrza m. Gorlic.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Katarzyna z Wiśniowskich Fechterowa, wdowa po budowniczym, w 77 roku życia; — Katarzyna z Szatkowskich Sawicz, żona kontrolora tramwayu konnego, w 61 roku życia.

W Firlejowie, Wiktorya Pasyonek, nauczycielka ludowa, w 30 roku życia.

W Krakowie, Stanisław Staronka, asystent pocztowy, w 35 roku życia.

W Budapeszcie, Kornel Abranyi, nestor kompozytorów węgierskich i znakomity nauczyciel muzyki, w 81 roku życia. Wyższe wykształcenie muzyczne odebrał za granicą, był uczniem Liszta, a w r. 1845 Chopina w Paryżu. Abranyi pozostawił dwóch synów: publicystę Kornela i Emila poetę.

W Januszkowicach, w Królestwie Polskiem, Marya Antonina Kunegunda 3 im. z hr. Goetzendorfów-Grabowskich Cieszyńska, wł. dóbr ziemskich, w 66 roku życia.

— **Wieczorek Mickiewiczowski w Pradze.** Jak donoszą *Narodni Listy* d. 12 stycznia 1904 r. odbędzie się staraniem praskiego „Ogniska“ polskiego wieczorek Mickiewiczowski w wielkiej sali Narodnego Domu w Vinohradach królewskich. Poeta, Jarosław Vrchlicky, uproszony przez członków kolonii polskiej, wygłosi na tym obchodzie prelekcyę o Mickiewiczu.

— **Fałszerze monety.** W Zadarze uwięziła onegdaj tamtejsza żandarmerya fałszerzy monety.

— **Katastrofy kolejowe.** Pociąg po- [illegible] do Lipska, [illegible] Ierigen na stojące na [illegible] wagony, trzy osoby odniosły rany.

Na linii Meiderich Oberhausen wykoleiły się dwie lokomotywy pociągu towarowego; kilka wozów objął pożar. Jeden z hamowniczych zginął, konduktor, prowadzący pociąg, jest raniony.

W jednym z wagonów pospiesznego pociągu towarowego, który odszedł wczoraj z Bremy do Hanoweru, wszczął się pożar i zniszczył doszczętnie całą jego zawartość. W wagonie tym znajdowało się 1200 pakietów zwykłych i 48 posyłek wartościowych. Przyczyna pożaru nieznana.

Na linii St.-Louis-San-Francisco — jak donoszą z Nowego Jorku — wykoleił się pociąg kolejowy pod Godorey w stanie Kansas. 9 podróżnych zginęło na miejscu, 20 jest rannych.

— **Aresztowanie handlarzy żywym towarem.** Z Budapesztu donoszą: We wtorek uwięziono tu na dworcu Zachodnim jednego, a na dworcu Wschodnim drugiego handlarza dziewcząt. Obu handlarzy dziewcząt, przy których znaleziono znaczne sumy pieniężne, policya budapeszteńska we własnym zakresie skazała na areszt i na kary pieniężne.

— **Straszny dramat rodzinny.** W miejscowości Eboli pod Neapolem, wieśniaczka Lucya Mirra, podejrzywała swą dwudziestoletnią córkę, że się pozwoliła uwieść swemu kochankowi. Zamknąwszy więc na klucz drzwi pokoju, który całej rodzinie służył za mieszkanie, zażądała od córki surowo, w obecności sparaliżowanego jej ojca, ażeby wyznała prawdę. Podejrzenia wieśniaczki okazały się, niestety, prawdziwemi — córka zanosząc się od płaczu, przyznała się do winy. Wtedy matka kazała jej uklęknąć, a dobywszy noża, ukrytego w zanadrzu, zadała jej w niepohamowanym szale kilka ciosów w piersi i głowę. Po trzeciem pchnięciu, dziewczynie udało wyrwać się z rąk matki i powlec do okna. Ale w chwili, gdy już miała rzucić się z piętra na bruk uliczny, matka przyskoczyła do niej i oderwała od okna, ażeby ponownie zatopić nóż w jej piersiach: „Ty z moich rąk masz zginąć“ — krzyknęła z wściekłością, powtarzając cios po ciosie i nie bacząc na jęki męża, przykutego bezwładnie do łoża, na płacz jego i błagania, ażeby własnego dziecka nie mordowała. Przerażająca scena zakończyła się dopiero wtedy, gdy sąsiedzi, usłyszawszy wołanie córki i ojca, przybiegli z pomocą i wyłamawszy drzwi, wyrwali córkę z rąk srogiej matki. Niestety, było już za późno! Z 28 ran buchała krew, a dziewczyna wyzionęła ducha, zanim jeszcze wniesiono ją w progi szpitala. Lucyę Mirrę bezzwłocznie aresztowano.

— **Tragedya rodzinna.** Dozorca przędzalni juty w Meissen pod Dreznem, Bienert, zrozpaczony długotrwałą chorobą żony, otruł ją i sześcioro dzieci kwasem karbolowym, a następnie sam zażył także trucizny. Gdy otworzono mieszkanie nieszczęśliwych, jeszcze tylko Bienert dawał oznaki życia, cała zaś jego rodzina była już martwa.

— **Starożytności perskie.** Do Hamburga przybyły w tych dniach na okręcie „Leros“ części ruin, podarowane Wilhelmowi II. przez sułtana. Ruiny te wznoszą się na szlaku pielgrzymek pomiędzy Damaszkiem a Mekką i są szczątkami pałacu najsłynniejszego z Sassanidów Chozroesa II. (591 do 628 po Chrystusie). Zachowały się wybornie rzeźby fasady północnej i te właśnie przewieziono do Niemiec, aby je umieścić w muzeum berlińskiem. Transport zabytków był bardzo uciążliwy. Naprzód zapakowano rzeźby w odpowiednio urządzone skrzynie; wielbłądy przewiozły je do Haiffa, ztamtąd wyprawiono je koleją do Beyrutu, wreszcie parowcem do Hamburga. Przewóz kosztował 50.000 fr.

— **Śmierć czworga osób w płomieniach.** Z Krefeldu telegrafują: W St. Tönis pod Krefeldem wybuchł onegdaj pożar w domu robotnika Prostena. Prosten wpadł do płonącego domu, aby wyratować swoich troje dzieci, ale niestety zginął wraz z niemi w płomieniach.

— **Egzekucya z przeszkodami.** Z Becskeret telegrafują: Egzekutor podatkowy Horwath przybył wczoraj w asystencyi dwóch żandarmów do wsi Clary w komitacie torontalskim, aby przeprowadzić egzekucyę u włościanina Rankova. Rankov ujrzawszy nadchodzącego egzekutora zamknął się ze swymi dwoma synami w domu, a uzbroiwszy się w widły nie chciał, pomimo kilkakrotnych wezwań, wpuścić do mieszkania egzekutora, grożąc mu zabiciem. Wówczas żandarmi wyważyli przemocą drzwi. Rankov z synami rzucił się na nich, a jeden z żandarmów strzelił dwa razy, ale na szczęście nikogo nie zranił. Strzały te atoli zaalarmowały wieś i wszyscy chłopi pospieszyli ku obejściu Rankova, stanęli w jego obronie i przybrali tak groźną postawę, iż egzekutor i żandarmi, widząc tak przeważającą siłę, cofnęli się. Udali się na najbliższy posterunek żandarmeryi i stamtąd otrzymali pomoc, poczem wróciwszy do wsi, mogli już przeprowadzić egzekucyę. Rankova i obu jego synów aresztowano.

— **Kradzież na poczcie.** Z Szopronia donoszą: Na stacyi kolejowej w Aacs skradziono onegdaj worek pocztowy, zawierający 75.000 K. Na razie brak bliższych szczegółów.

— **Hojny dar.** Z Florencyi telegrafują: Rodzina zmarłego niedawno milionera Landaua, byłego zastępcy Rott[illegible] na Włochy, ofiaruje 100.000 [illegible] dobroczynne.

— **Pożary** [illegible] Paryża telegrafują: *Petit Parisien* donosi, że w Bas Oudray, w departamencie Mayenne, odkryto bogate pokłady złota. Badania inżyniera Herrenschmidta wykazały, że w głębokości 15 metrów znajduje się kwarc, zawierający 22 gramów złota na tonnę; im głębiej się atoli idzie, tem kwarc jest bogatszy w złoto, tak, że dochodzi do 140 gramów na tonnę. Kwarc ów zawiera także pyrit o szczególnej krystalizacyi i bogaty w złoto. Przez długi czas znaczne ilości tego złotonośnego minerału były sprzedawane jako kamień do budowy, albo do szutrowania drogi, wiodącej na dworzec w Genest. W próbach, które robiono ze szutrem ulicznym, znaleziono 30—40 gramów złota na tonnę.

Kronika prowincyonalna.

— **Rzeszów** *(Wystawa).* W gmachu tutejszego „Sokoła“ odbędzie się w ostatnim tygodniu bieżącego miesiąca wystawa prac uczniów rękodzielniczych. Wystawa zapowiada się dzięki niezmordowanej pracy kilku członków komitetu nadspodziewanie dobrze, i obejmuje prócz prac terminatorów, którzy je z zapałem wykończają, w osobnym oddziale także niektóre wyroby samodzielnych rękodzielników z Rzeszowa i okolicznych miejscowości, ewentualnie także inne okazy krajowej produkcyi.

Najlepsze prace uczniów będą odznaczone dyplomami i pieniężną nagrodą o 2 stopniach (złożoną na książeczkach Kasy oszczędności), inni zaś terminatorowie-wystawcy otrzymają odpowiednie poświadczenia, a nadto zwrot poniesionych drobnych wydatków. Wydatnego poparcia materyalnego użyczyły komitetowi wystawy gmina miasta Rzeszowa, tutejszy wydział powiatowy, krakowska Izba handlowa i przemysłowa, a nadto w miarę swych środków, także miejscowe Stowarzyszenia przemysłowe. Wystawa będzie subwencyonowaną przez Ministerstwo handlu, prócz tego spodziewaną jest także subwencya Wydziału krajowego. Po urządzonej w roku zeszłym wystawie prac terminatorów w Krakowie, a w roku obecnym na małą skalę w Gorlicach (obok t. zw. wystawy przeglądowej wyrobów krajowych), obecna wystawa rzeszowska będzie w kraju trzecią z rzędu, a zarazem wzorową prowincyonalną.

— **Bolechów.** *(Wyrodna matka).* W lesie dworskim w Geryni znaleziono w tych dniach zwłoki noworodka, który — jak to wykazały przeprowadzone dochodzenia karno-sądowe — został uduszony wkrótce po przyjściu na świat przez własną matkę, Zofię Karbowską.

— **Wieliczka.** *(Tow. ogrodniczo-sadownicze).* Walne zgromadzenie nowozałożonego Towarzystwa ogrodniczo sadowniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. w sali teatralnej. — P. Wojciech Maciaszek wygłosi odczyt „O sadownictwie“. Rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym.

Notatki literacko-artystyczne.

Panna Zofia Czaplińska wystąpiła wczoraj po raz pierwszy na scenie teatru miejskiego jako Rózia w Sudermanowskiej „Walce motyli“. Kreacya ta dobrze nam znana, jedna z najlepszych w bogatym repertuarze utalentowanej artystki, to też i wczoraj wcale licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała gorąco sceny z Maksem, ze starym Winkelmannem, a przedewszystkiem scenę upicia się. Inne role pozostały również przeważnie w starej obsadzie; bardzo dobrym Winkelmannem był znowu p Chmieliński, Kesslerem p. Woleński, Laurą pani Stachowiczowa. Na pierwszy plan wybiła się p. Solska w roli Elizy, a i p. Nowacki jako Wilhelm Vogel znalazł się w sytuacyi dla zakresu jego talentu bardzo odpowiedniej. Rolę nieśmiałego Maksa powierzono debiutantowi p. Malskiemu.

XIII. Rocznik asekuracyjno-ekonomiczny na rok 1904. Bolesław Lewicki. Skład główny w Księgarni Polskiej. Lwów 1904.

Rocznik ten świeżo opuścił prasę i prócz kalendaryum stosownie do założonego celu podaje zamknięcia rachunkowe i personalia krajowych instytucyj finansowych, oraz zakładów ubezpieczeń nie tylko krajowych, ale i zagranicznych u nas operujących. W części literackiej pomieścił znakomitą pracę prof. Romana Gostkowskiego: „Przemysł kartoflowy“, Cicimirskiego: „Rozwój idei asekuracyjnej“, oraz Zwingera: „Kronikę ekonomiczną“.

Rocznik ten od szeregu lat stał się znakomitym, prawie, że niezbędnym podręcznikiem dla instytucyj bankowych.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, z powodu wigilii Bożego Narodzenia, przedstawienia nie będzie.

W piątek o godzinie pół do 4 po południu na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera. Rozpocznie „Jak liście z drzew strącone“, obraz dramatyczny w 1 akcie przez Jana Ładę.

W piątek o godzinie pół do 8 wieczorem na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz siódmy „Aida“, opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Pierwszy występ Andrzeja Manfreda i występ Józefiny Kurtzównej.

W sobotę o godzinie pół do 4 po południu „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Jan Gabryel Borkman“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz pierwszy (wznowienie) „Zemsta“, komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry, ojca.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach K. Lindaua i J. Wilhelma. Muzyka z motywów Józefa Straussa, ułożył Ernest Reiter.

W poniedziałek (wznowienie) „Dzierżawca z Olesiowa“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnny występ Zofii Czaplińskiej.

We wtorek po raz trzeci „Figle wiosenne“, operetka w 3 aktach K. Lindaua i J. Wilhelma. Muzyka z motywów Józefa Straussa, ułożył Ernest Reiter. Nowa wystawa.

We środę po raz czwarty „Jan Gabryel Borkman“, sztuka w 4 aktach Henryka Ibsena.

---

† MIECZYSŁAW PAWLIKOWSKI.

Wczoraj o godzinie 10 minut 30 rano zmarł na Kleparzu w Krakowie Mieczysław Pawlikowski. Była to postać w podwawelskim grodzie ogólnie znana, powszechnym ciesząca się szacunkiem. Gdy przed laty stronnictwo demokratyczne stworzyło nad Wisłą osobny swój organ, przylgnął doń Pawlikowski duszą całą, służąc mu doświadczoną radą, ciętem piórem i pomocą materyalną, szafowaną z hojnością właściwą rodzinie Pawlikowskich. Bo też darów bożych, sobie przez Opatrzność wydzielonych, nie chowali Pawlikowscy pod korcem, a nasz Lwów zawdzięcza im wiele i specyalną ich imiona otacza wdzięcznością.

Dziad, Jan Gwalbert, uczony zbieracz, w bibliografii polskiej niejednokrotnie wzmiankowany, gromadzi z zapałem bibliotekę, sztychy, rękopisy, by potem to wszystko oddać na usługi kraju i społeczeństwa, które tak bardzo ukochał. Miłość tę kultywuje dalej syn jego Mieczysław. Przeniesione z Medyki w mury naszego miasta skarby, umieszcza w osobnym specyalnie ku temu celowi wzniesionym gmachu, powiększając je nowymi nabytkami najznakomitszych okazów białych kruków. Działalność trzeciego pokolenia Pawlikowskich, które reprezentują we Lwowie prof. Jan Gwalbert i Tadeusz, dyrektor sceny stołecznej, powszechnie jest znaną.

Mieczysław ujrzał światło dzienne we Lwowie w 1834 roku; tutaj też kończył szkoły średnie, następnie i wydział prawny, należąc do skromnego na razie grona młodzieńców marzących o odrodzeniu kraju. Myśl zamieniają oni w czyn na szpaltach *Nowin*, a z kolei *Dziennika literackiego*, gdzie Pawlikowski z młodzieńczym zapałem i temperamentem szermuje w imię wyznawanych haseł, wspierając również wydawnictwo i materyalnie.

W wypadkach 1863 r. bierze czynny udział wraz z niedawno poślubioną wierną towarzyszką życia, Heleną Dzieduszycką. Powróciwszy do kraju osiada w powiecie myślenickim, by tutaj pracować z równym zapałem u kolebki zapoczątkowanego w naszym kraju na całej linii życia autonomicznego. Z kolei bierze udział w zawiązaniu Towarzystwa oświaty ludowej we Lwowie, które stało się macierzą tylu innych pokrewnych instytucyj, działających obecnie w Galicyi z ogromnym pożytkiem. Obok pracy społecznej nie zaniedbuje Pawlikowski ani na chwilę szermierki piórem. Należąc do stronnictwa demokratycznego, służy mu wiernie; zasila wszystkie jego organy cennemi pracami, świadczącemi o niepoślednim literackim talencie, skoro jeno powstanie nowa placówka, nowa strażnica obronna, ś. p. Mieczysław staje pierwszy w szeregu, zawsze mile widziany dla swoich wysokich zalet charakteru i umysłu. To też nic dziwnego, że chociaż w pierwszych latach działalności *Nowej Reformy* na krakowskim gruncie, stosunki dwóch wojujących stronnictw były niezwykle zaognione, a równocześnie powszechną stało się tajemnicą, że właśnie w Pawlikowskim zdobyło stronnictwo demokratyczne pierwszorzędną podporę, mimo to wszystko działacze z przeciwnego obozu nie mogli odmówić ś. p. Mieczysławowi szacunku i głębokiego poważania.

Ś. p. Mieczysław od początku należy do grona redaktorów *Nowej Reformy* — pracuje niezmordowanie, ofiarnie podtrzymuje pismo w ciężkich chwilach, — obejmuje wreszcie redakcyę feljetonu. I tu wielką jego zasługą było wprowadzenie całego szeregu nowych autorów, którym dawał zachętę i radę. I trwała ta praca niezmordowana do chwili, kiedy ciężka niemoc pióro mu z ręki wytrąciła. A szła równolegle z tem działalność inna. Mało znaliśmy ludzi z takiem wielkiem sercem dla młodzieży. Przygarniał, pomagał, wielkiem światłem swego umysłu i swej wiedzy oświecał, a przytem nie narzucał się na mentora, ale starał się wyrozumieć i zrozumieć nowe myśli i nowe prądy wśród młodzieży kiełkujące.

Mimo nalegań ze strony przyjaciół politycznych, nie dał się Mieczysław Pawlikowski nigdy nakłonić do postawienia swej kandydatury przy wyborach do Sejmu, lub do Rady państwa. Nie wysuwał się nigdy naprzód; zostawiając głośne uznanie innym, sam pracował energicznie w cieniu, zdala od hałaśliwych oklasków. Dodajmy do wspomnianych już wyżej zalet, wysokie poczucie etyczne i najlepsze serce, a otrzymamy przybliżoną sylwetkę człowieka z garstki tych, których się nieczęsto spotyka na ciernistej drodze żywota.

Bibliografia polska uwieczni również imię Mieczysława Pawlikowskiego. Obok bardzo wielu artykułów na czasie, poruszających kwestye najżywotniejsze, wydał osobno kilka większych prac, zawsze pod skromnym pseudonimem, jak „Plotki i prawdy“, „Ultramontanie i moderanci“, Testament Napoleona“, „Pamiętnik pieśniarza“ i inne. Po dłuższej przerwie wydał pełną poetyckiej fantazyi i bardzo przed kilku laty poczytną powieść p. t. „Baczmaha“.

Trawiony ciężką, przewlekłą chorobą, cofnął się w zacisze domowe, skąd doszła nas wczoraj wieść o zgonie Mieczysława Pawlikowskiego. Pozostawia po sobie pamięć bardzo dobrą i prawo do wdzięczności ludzkiej.

* * *

Kraków, 24 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Eksportacya zwłok ś. p. Pawlikowskiego na tutejszy dworzec kolejowy odbędzie się w sobotę dnia 26 b. m. o godzinie 3 po południu. Pogrzeb w Medyce w poniedziałek, dnia 28 b. m. o godzinie 12 w południe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

W sprawie taryf drzewnych. W roku 1902 zniżyła kolej Północna na usilne żądanie sfer interesowanych koszta przewozu materyału drzewnego z Galicyi i Bukowiny, przeznaczonego dla kopalń w Morawskiej Ostrawie, Hruszowie i dla rewiru Dombrowsko-Karwińskiego. Jakkowiek zniżenie to nie uczyniło w całości zadości żądaniom galicyjskich producentów, żądano bowiem zrównania kosztów przewozu z taryfami kolei państwowej, a zatem zastosowania taryfy wyjątkowej IV, podczas gdy kolej Północna zaprowadziła wyższą taryfę wyjątkową III, to jednak producenci nasi zadowolnili się tem częściowem przynajmniej ustępstwem i na tej podstawie zawarli cały szereg umów na dostawę drzewa do wspomnianych kopalń.

Obecnie zamierza kolej Północna cofnąć na rok 1904 przyznane ulgi.

W obec tego zwrócił się „Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ do Ministerstwa kolejowego z przedstawieniem, że tego rodzaju zarządzenia, niczem zresztą nieuzasadnione, zagrażają w wysokim stopniu galicyjskiej produkcyi drzewnej, która obowiązujące koszta przewozu wzięła za podstawę przy zawarciu całego szeregu interesów dostawnych.

Przedstawienie to, poparte przez Izbę handlową, przedłożono także państwowej Radzie kolejowej.

Sprawa kopalń naftowych. Z Wiednia donoszą: Komisya wydelegowana dla zbadania kopalń naftowych, ukończyła już swe prace, a sprawozdanie jej pojawi się w druku w pierwszej połowie stycznia. Następnie ze względu na wnioski, poczynione przez komisyę, a bardzo doniosłe, projektowaną jest druga ekspertyza, do ktorej powołani także będą mniejsi i więksi producenci nafty. Galicyjskie Towarzystwo naftowe uproszone będzie, aby poczyniło przygotowania dla tej ekspertyzy, która składać się ma z 15 członków. Głównym celem jej będzie ustanowić najmniejszą odległość jednej kopalni od drugiej. Projektowanem jest podzielenie kopalń w przyszłości na trzy kategorye. — Istniejące kopalnie będą stanowiły pierwszą kategoryę i do nich nowe przepisy stosowane będą bardzo łagodnie. Drugą kategoryę stanowić będą kopalnie na polach dziś już zakontraktowanych, trzecią wreszcie kopalnie nowe, do których przepisy będą stosowane z całą surowością.

(ż) **Wykaz dochodów** z przewozu na c. k. austryackich kolejach państwowych, oraz na kolejach prywatnych, zarządzanych przez Państwo, tudzież z żeglugi na jeziorze Bodeńskiem, za miesiąc październik 1903 r., w porównaniu z dochodami z sierpnia r. 1902:

I. Koleje państwowe w całej Austryi: 22,583.900 koron. więcej o 601.859 koron.

II. Wiedeńskie koleje miejskie: 359.200 koron, mniej o 26.655 koron.

III. Koleje prywatne w zarządzie państwowym w Galicyi i na Bukowinie:

1. Borki Wielkie-Grzymałów: 10.200 koron, więcej o 1.447 koron;
2. Bukowińskie koleje lokalne: 199.800 koron, więcej o 43.586 koron;
3. Nowe bukowińskie koleje lokalne: 124.000 koron, więcej o 35.985 koron;
4. Chabówka-Zakopane: 25.000 koron, więcej o 3.429 koron;
5. Delatyn-Kołomyja-Stefanówka: 47.800 koron, więcej o 11.032 koron;
6. Dolina-Wygoda: 15.300 koron, więcej o 4.273 koron;
7. Kołomyjskie koleje lokalne: 8.200 koron, więcej o 144 koron;
8. Kraków-Kocmyrzów, 15.100 koron więcej o 5.222 koron;
9. Lwów-Bełzec-(Tomaszów): 45.400 koron, więcej o 544 koron;
10. Lwów-(Kleparów)-Janów: 6.700 koron, więcej o 1.164 koron;
11. Łupków-Cisna: 9.000 kor., mniej o 188 koron;
12. Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: 108.500 koron, więcej o 23.826 koron;
13. Piła-Jaworzno: 18.600 koron, więcej o 15.270 koron.
14. Trzebinia-Skawce: 41 100 koron, więcej o 13.969 koron.

Razem wszystkie koleje prywatne w całej Austryi, w zarządzie Państwa prowadzone: 2,059 100 K., więcej o 253.360 K.

IV. Żegluga na jeziorze Bodeńskiem: koron 50 500, więcej o 5.000 koron:

Ogółem cały dochód 25,052 700 koron, więcej o 833.510 koron niż w 1902 r.

Wiedeń, 24 grudnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 292·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 287·—, Tow. żeglugi na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 279·—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-prc. 268·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 92·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. —·—, Clary 40 zł. m. k. 172·—, Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 81·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 168·—, Palffy 40 zł. m. k. 169·—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 26·70, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 65·—, Salma 40 zł. m. k. 233·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 77·—, Pożyczka St Genis 60 zł. m. k. 240·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 138·50, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 496·—.

Wiedeń, 24 grudnia. Cukier 19·45 do —·— (słabo). — Spirytus 44·80 do —·— (osłabiony). Nafta niezmieniona.

Budapeszt, 24 grudnia. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7·71 do 7·72. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 7·57 do 7·59. Żyto na kwiecień 6·58 do 6·59. Żyto na październik —·— do —·—. Owies na kwiecień 5·43 do 5·44. Owies na październik —·— do —·—. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 1904 r. 5·18 do 5·19. Rzepak na sierpień 11·70 do 11·80.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: spokojne — Pogoda: pochmurno.

Berlin, 24 grudnia. Banknoty austryackie 85·30, Spirytus —·—.

Frankfurt, 24 grudnia. Austryackie Kredyty 217·50, Koleje państw. 198·40, Alpiny —·—, Disconto —·—, Laura —·—. Montany —·—.

Paryż, 24 grudnia. Trzyprocentowa renta 87·62, Mąka 28·55.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·50 do 19·60. *loco* Ołomuniec 18·70 do 18·80, *loco* Berno-Wiedeń 18·80 do 18·90, na styczeń *loco* Aussig 19·60 do 19·70. Cukier w kostkach: *prima* 68·70 do 68·70, *secunda* 68·20 do 68·20. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·20 do 43·60. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 9·50 do 10·—, galicyjska przeźroczysta 40·60 do 41·20. *(Ceny w koronach)*.

Targ zbożowy.

Lwów, 24 grudnia. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·60 do 7·75, żyto gotowe 6·40 do 6·60, żyto na termina 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·80, owies obroczny na termina 5·25 do 5·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·10, jęczmień browarniczy 5·25 do 5·50, rzepak 9·25 do 9·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·— do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 8·25, wyka 5·— do 5·30, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 6·10 do 6·30, kukurudza stara 6·25 do 6·50, chmiel za 56 kilo 180·— do 200·—, koniczyna czerwona 55·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 47·—, koniczyna szwedzka 45·— do 60·—, tymotka 23·— do 25·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·50 do 18·85 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 19·75 do 21·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 8 do 13 grudnia b. r., bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). Pszenica stara 8·30 do 8·45, nowa 8·— do 8·10, żyto stare 6·10 do 6·05, nowe 6·50 do 6·60, jęczmień browarny 5·45, do 5·75, pastewny 5·10 do 5·40, owies stary 5·55 do 5·80, owies nowy 5·50 do 5·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·40, kukurudza nowa 5·90 do 6·10, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 9·15, groch pastewny 6·15 do 6·30 soczewica —·— do —·—, tasola —·— do —·—, bobik stary 5·35 do 5·55, bobik nowy —·— do —·—, wyka stara 5·— do 5·25, wyka nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona nowa 53·— do 57·—, koniczyna biała nowa 63·— do 70·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 19·05 do 20·75, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 9·10 do 9·35, rzepak zimowy nowy —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lnianne 9·75 do 9·95, nasienie konopne 7·15 do 7·35, chmiel 160·— do 175·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 17·— do 18·—, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny 44·— do 45·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 39·45 do 39·55, ekskontyngentowany —·— do —.—.

OSTATNIA POCZTA

Pisma wiedeńskie donoszą, że pozasłużbowy ambasador, generał kawaleryi Wiktor hr. Dubsky z Trzebomyślic i pozasłużbowy generał major, Juliusz br. Horst powołani zostali do Izby Panów.

Hr. Wiktor Dubsky, urodzony dnia 16 marca 1834 wstąpił do armii w r. 1851, w sześć zaś lat później przeszedł do służby dyplomatycznej. W r. 1859 odbył kampanię włoską, a w r. 1866 towarzyszył upełnomocnionemu przy rokowaniach handlowych z Włochami hr Feliksowi Wimpffenowi. W r. 1872 objął hr. Dubsky poselstwo w Teheranie, w r. 1877 poselstwo ateńskie, a od r. 1878 do czerwca 1880 kierował ambasadą w Konstantynopolu. W r. 1882 przeszedł jako poseł do Madrytu, gdzie w r. 1887 otrzymał nominacyę ambasadora Na tem też stanowisku pozostawał aż do niedawno dokonanego przejścia w stan spoczynku. W armii posunął się w r 1869 na stopień majora, w r. 1874 został podpułkownikiem, w r. 1877 pułkownikiem, w r. 1883 generał majorem. w r. 1888 generał porucznikiem, a wreszcie w r. 1901 generałem kawaleryi.

Juliusz br. Horst, urodzony 12 kwietnia 1829 w Sypinie (Hermanstadt) w Siedmiogrodzie, piastował godność ministra obrony krajowej w gabinecie Adolfa Auersperga (1873—1879) Zanim został ministrem, kierował oddziałem ministerstwa wojny 1871 został pułkownikiem, 1878 generał majorem. Br. Horst zasiadał też przez dwie kadencye w Izbie posłów, wybrany w r. 1873 przez większą własność w Austryi Górnej, a w r. 1879 przez gminy wiejskie okręgu Suczawa-Radowce na Bukowinie.

Sejm pruski zwołany zostanie prawdopodobnie, jak teraz donoszą *Berliner Polit. Nachrichten*, na 12 stycznia. Termin ten nie jest jednakowoż jeszcze ostatecznie postanowionym. Rząd zamierza przedłożyć sejmowi albo zaraz przy otwarciu. albo też bezpośrednio po rozpoczęciu obrad projekt o regulacyi rzek.

Podług ostatniego wykazu liczba Towarzystwa bakatystów obejmuje 4545 członków w W. Ks. Poznańskiem, 6023 w Prusach Zachodnich, 749 w Prusach Wschodnich i 5110 na Szląsku.

Dzienniki petersburskie oświadczają: Niewątpliwem i oczywistem stało się, że Chiny przygotowują się do wojny. Chińczykom udało się usposobić ludność w Mongolii przeciwko Rossyanom. W Mandżuryi bandy chunchuzów mnożą się. Były już przypadki jawnego i otwartego okazywania nieprzyjaźni względem Rossyan. Przybywają oficerowie, którzy skończyli kurs w szkołach wojskowych. Wojsko ćwiczone jest pilnie. Japończycy w wielkiej liczbie usadowiają się na kolejach chińskich, gnieżdżą się w Kwantungu, Mukdenie i Inczu.

Obiega pogłoska, że stosunki pomiędzy Turcyą a Bułgaryą w ostatnich dniach znacznie się pogorszyły. Porta wysłała do rządu bułgarskiego, notę, w ostrym tonie zredagowaną, uskarżając się na wojenne przygotowania rządu bułgarskiego oraz na widoczne popieranie ruchu macedońskiego. W kołach dyplomatycznych twierdzą, iż Turcya chce w ten sposób odwrócić uwagę mocarstw i uzyskać zwłokę w sprawie reform.

Na jednem z ostatnich posiedzeń bułgarskiego Zgromadzenia narodowego minister skarbu wygłosił mowę, poświęconą rozbiorowi polityki finansowej księstwa. Budżet powiększył się o ośm milionów franków. Minister wskazał na źródła, z których pokryć będzie można zwiększone potrzeby budżetu i wyraził nadzieję, że da się osiągnąć nadwyżka w sumie półtora miliona.

Komisarz turecki w Sofii, Feruh bej, odjechał do Konstantynopola.

Słychać, iż w ciągu miesiąca stycznia Kurya watykańska przeprowadzi zmiany na wszystkich ważniejszych stanowiskach dyplomatycznych w Europie z wyjątkiem jednej tylko nuncyatury paryskiej. I tak między innymi uda się do Wiednia jako nuncyusz, dawniej już wymieniony arcybiskup Granito de Montebello; dotychczasowy nuncyusz w Monachium ma być zamianowany nuncyuszem w Lizbonie, do Monachium zaś przyjdzie jako nuncyusz ks. Caputo. Dla Brukseli zamianowanym zostanie ks. Vico, a dla Hagi jako delegat ks. Pocatelli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Subkomitet dla sprawy budowy miejskiej stacyi elektrycznej, na wczorajszem posiedzeniu, uchwalił oddać firmie „Union, österreichische Elektricitätsgesellschaft“ w Wiedniu budowę miejskiej stacyi elektrycznej w Krakowie. Według obliczenia oferta powyższej firmy opiewa na 460 000 koron. Firma zobowiązała się dostarczyć gazowych motorów firmy „Skoda“ w Czechach, a roboty pomocnicze oddać miejscowym przemysłowcom.

Kraków, 24 grudnia. *(Tel. pryw)*. Nadeszła tutaj telegraficzna wiadomość o dokonaniu w Nowosielicy bardzo wielkiej kradzieży z włamaniem na szkodę kupca Markusa. Skradziono mu 14.000 rubli w banknotach i złocie, 7 książeczek Kasy oszczędności, papiery wartościowe, srebro na 12 osób, kosztowności i brylanty.

Wiedeń, 24 grudnia. Przybył tu ze Szwajcaryi P. Namiestnik hr. Andrzej Potocki.

Wiedeń, 24 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza Cesarski patent, zwołujący Sejm bukowiński na 28 grudnia.

Wiener Ztg. ogłasza ustawę o podwyższeniu kredytu zapomogowego.

Ambasador hr. Dubsky i generał major Juliusz bar. Horst, mianowani dożywotnimi członkami Izby panów.

Wiedeń, 24 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj Pan w uznaniu pełnej zasług działalności z okazyi klęsk elementarnych w lecie b. r. nadał radcy Dworu i delegatowi Namiestnictwa w Krakowie, dr. Adamowi Federowiczowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; dalej staroście w Dąbrowej Emilowi Mikołajowi Czepielowskiemu, burmistrzowi w Podgórzu Marjewskiemu i staroście w Podgórzu hr. Edwardowi Starzeńskiemu, krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa; rz. kat. proboszczowi w Szczucinie ks. Tomaszowi Łączewskiemu, starszemu komisarzowi i kierownikowi starostwa w Bochni Tadeuszowi Mitschce. rz. kat. proboszczowi w Wietrzychowicach ks. Pilchowi, inżynierowi w galic. państwowej służbie budowniczej Szymonowi Faustynowi Pruszyńskiemu w Krakowie i naczelnikowi gminy w Sporyszu Szimkowi, złote krzyże zasługi z koroną; koncypiście Namiestnictwa Mussilowi w Krakowie, praktykantowi Namiestnictwa Władysławowi Studzińskiemu w Krakowie, złote krzyże zasługi; inspektorowi policyi miejskiej w Podgórzu Palesznemu i dyrektorowi szkoły ludowej Szarkowi w Dąbiu, srebrne krzyże zasługi z koroną; nadzorcy grobli Chciukowi w Dąbiu srebrny krzyż zasługi.

Wiedeń, 24 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu we Lwowie koncypistę dr. Brunona Krisego adjunktem prokuratoryi skarbu.

Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł sekretarza sądowego Andrzeja Bergla z Tyczyna do Tarnowa, zamianował sekretarzami sądowymi: sędziego powiatowego dr. Maksymiliana Chilewskiego z Ulanowa dla sądu krajowego w Krakowie; adjunkta sądowego Jana Swiderskiego z Tarnobrzegu dla Tyczyna; nadał adjunktowi sądowemu okręgu krak. wyż. sądu kraj. Juliuszowi Czyszczanowi posadę adjunkta sądowego w Bieczu; przeniósł adjunktów sądowych: Leopolda Schaetza z Wyżnicy do Storożyńca, Eugeniusza Feuera z Putilli do Wyżnicy, Ryszarda Porosa z Sadogóry do Suczawy, nadał adjunktowi sądowemu Adolfowi Fidzie w Storożyńcu posadę adjunkta sądowego w okręgu lwowskiego wyższego sądu bez oznaczonego miejsca służbowego.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował adjunktami sądowymi auskultantów: Mendla Lichtenfelda dla Putilli, Zygmunta Jasilkowskiego dla Bojana, Józefa Buraczyńskiego dla Kocmania, dr. Emiliana Prodańczuka dla Bojana, Waleryana Markiewicza dla Seletyna, dr. Nussiana Fernbacha i Zygmunta Foerstera, obu dla okręgu lwowskiego wyższego sądu kraj., Władysława Krupskiego dla Tłustego, Hieronima Glińskiego dla Radziechowa, Bazylego Dorożyńskiego dla Kałusza, Michała Rosoła dla Ottynii, Agenora Adamowskiego dla Grzymałowa, Gustawa Ostrowskiego dla Sieniawy, Stanisława Lessera dla Wiśniowczyka. Zygmunta Rejmańskiego dla Sądowej Wiszni, Episaniusza Stefanowicza i Józefa Szpondrowskiego, obu dla okręgu lwowskiego wyższego sądu kraj., Jana Zołoteńkiego dla Starej Soli, dr. Zygmunta Hołobuta dla Zurawna, Władysława Szada dla Uhnowa.

P. Minister handlu zamianował sekretarza pocztowego Romana Sabata we Lwowie, Leona br. Kilianshausen-Dormusa i Piotra Białasa we Lwowie radcami pocztowymi.

Wiedeń, 24 grudnia. *(Tel. pryw.)*. P. Minister skarbu zamianował przydzielonego do służby w Ministerstwie skarbu komisarza krajowej Dyrekcyi skarbu w Wiedniu, dr. Tadeusza Konstantego Uhle-Baucha, koncepistą ministeryalnym w Ministerstwie skarbu.

Wiedeń, 24 grudnia. Najj. Pan wyjechał dzisiaj o godzinie $^3/_4$8 rano do Wallsee, gdzie przepędzi święta w gronie Rodziny Najd. Arcyksięstwa Franciszka Salwatora i Waleryi. W poniedziałek wieczorem powróci Monarcha do Wiednia.

Wiedeń, 24 grudnia. Wielki bal dworski odbędzie się 16 stycznia, a bal u Dworu 26 stycznia. Obiady delegacyjne odbędą się 21 i 23 stycznia.

Warszawa, 24 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Do *Kuryera Warszawskiego* telegrafują z Rzymu, że Ojciec św. oświadczył, iż wiadomości dzienników o wręczeniu sumy 40 milionów, będącej spuścizną po Leonie XIII. i o znalezieniu w prywatnej bibliotece Papieża sumy 4 do 9 milionów są pozbawione wszelkiej podstawy.

Poznań, 24 grudnia. *(Tel. prywatny)*. *Dziennik Poznański* donosi, że Ojciec św. zamianował ks. biskupa Likowskiego asystentem tronu papieskiego i hrabią rzymskim. Dotyczące *breve* wręczył ks. arcybiskup Stablewski ks. Likowskiemu w obecności członków kapituły.

Drezno, 24 grudnia. Wczoraj orzekł sąd rozwód małżeństwa księcia Wiktora Fryderyka Schoenburg-Waldenburga z księżną Alicyą, z domu Bourbon.

Sofia, 24 grudnia. Z Petersburga donoszą, że agent bułgarski Stanciow objął tam urzędowanie w charakterze agenta dyplomatycznego i złożył wizytę ministrowi Lambsdorfowi.

Zupełnie bezzasadną jest wiadomość, jakoby pułkownik Jankow w Macedonii został uwięziony i jakoby przy nim znaleziono mapy bułgarskiego sztabu generalnego i listy, kompromitujące bułgarskie osobistości urzędowe. Jankow przebywa obecnie w Szumli.

Bukareszt, 24 grudnia. Senat zatwierdził kredyt 600.000 franków na rumuńskie szkoły i świątynie w Macedonii.

Rzym, 24 grudnia. Papież przyjmował wczoraj w sali konsystoryalnej kardynałów i prałatów. Dziekan kardynałów wygłosił do Ojca św. przemowę, w której wyraził gratulacye świętego Kolegium z okazyi zmiany roku, a zarazem nadzieją, jakią jest przyjęte z powodu rocznicy dogmatycznego określenia Niepokalanego Poczęcia.

Papież rozwinął tę myśl w swej odpowiedzi i powiedział, że żłóbek betlehemski jest szkołą, w której każdy chrześcianin uczy się prawdziwie chrześciańskiego życia, a nadto z niej wszystkie klasy i warstwy społeczne czerpią przykłady, jak żyć w zgodzie i pokoju. Papież mówił następnie o trudnościach w obecnych czasach i rzekł, że pokłada ufność w obietnicy, jaką uczynił Zbawiciel swemu Kościołowi.

Paryż, 24 grudnia. Komisya rewizyjna zajmowała się na wczorajszem swem posiedzeniu pierwszą częścią sprawozdania Merciera o rewizyi procesu Dreyfusa. Część ta zawiera historyę całej afery Dziś odczytana będzie druga część, zawierająca rezultaty śledztwa zarządzonego przez ministra wojny, poczem komisya poweźmie rozstrzygającą uchwałę.

Paryż, 24 grudnia. Pomocnicy piekarscy uchwalili rozpocząć z dniem dzisiejszym strejk powszechny i podjąć napowrót pracę dopiero po zniesieniu biur pośrednictwa pracy. Piekarnie strzeżone są przez gwardzistów miejskich.

Nowy Jork, 24 grudnia. Pociąg pospieszny idący z Baltimore wykoleił się. 35 osób utraciło przy tem życie w skutek poparzenia. 20 osób odniosło rany.

Z dalekiego Wschodu.

Władywostok, 24 grudnia. Jak donosi *Wostoczni Westnik* na podstawie informacyj z Petersburga, przyznano namietnikowi na dalekim Wschodzie admirałowi Aleksejewowi prawo rozstrzygania na miejscu, a to na mocy swej władzy, wszystkich kwestyj, odnoszących się do państw sąsiadujących z sobą i wydawania zarządzeń, które uzna za potrzebne. Aleksejew wybrał ostatecznie Władywostok na swoją rezydencyę.

Paryż, 24 grudnia. Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza formalnie doniesieniu, jakoby zatarg Rossyi z Japonią miał być przedłożony Delcasséemu jako sędziemu polubownemu.

Berlin, 24 grudnia. *Biuro Wolfa* zaprzecza pogłoskom o rzekomym planie zaciągnięcia przez Rossyę wielkiej pożyczki w Niemczech na cele wojenne.

Tokio, 24 grudnia. W środowiskach wojskowych trwa gorączkowa czynność bez przerwy. Zarządzenia co do transportu wojsk są już zupełnie ukończone.

Telegramy z Korei donoszą, że rozruchy pośród t. zw. „Touphots“ w Mokpho trwają dalej. W prowincyi Chollads wybuchło powstanie. „Touphots“ jest to nazwa niezadowolonych stronnictw, których wichrzenia były bezpośrednim powodem wojny chińsko-japońskiej. Przypisują wielkie znaczenie okoliczności, że właśnie teraz wybuchły takie niepokoje.

Pekin 24 grudnia Japonia wzbrania się uczynić dalsze ustępstwa co do najgłówniejszych punktów i jak najbardziej stanowczo nie godzi się na żadną umowę, któraby sprawę opróżnienia Mandżuryi pozostawiała w zawieszeniu. Chińczycy obowiają się, że w razie wojny nastąpi podział Chin, jako następstwo tego, że Chiny niezdolne są zapewnić bezpieczeństwa życiu i mieniu zagranicznych poddanych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 691 75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 784·—, Akcye Anglobanku 281·25 Akcye Unionbanku 544·50, Akcye Länderbanku 448·50, Akcye Bankvereinu 526 75, Akc. Bodencredit 954 —, Akcye galic. Banku hipotecznego 543·—, Akcye kolei państwowych 681·—, Akcye kolei Południowej 87·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej 5510·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 413·50, Akcye Rima Muranyi 500 —, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1905 —, Akcye Fabryki broni 459 —, Akcye Tureckie tytoniowe 352·50, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1251·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·30, Renta majowa 100 55 Austryacka Renta koronowa 100·70. Węgierska Renta koron. 98 95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99 20, 4 prc. Listy Banku krajowego 99 25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102 45, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 103·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·10.

Wiedeń, 24 grudnia 1903. — Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Godzina 11 minut —. Marki 117·26, Renta majowa 100·55, Węgierska renta koronowa 99·—, Akcye austryackie Zakładu kredytowego 691·—, Akcye węgier-Zakładu kredytowego 784·—, Akcye Anglobanku 281·50, Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Bankvereinu 527·—, Akcye Länderbanku 445·—, Akcye Kolei państwowych 681·—, Lombardy 87·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 458·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 412·50. Akcye Rima Muranyi 501·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—. Losy tureckie 139·25, Ruble 252·75, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 102·—. Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 99·30, 4-proc. Listy zastawne Banku kraj. 98·85, 56 l. listy Tow. redytowego ziemskiego 99·20.

Usposobienie: silne.

Wiedeń, 24 grudnia 1903. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·28, Renta majowa 100·55, Węgierska renta koronowa 99·05, Akcye austr. Zakładu kredytowego 691·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 784·50, Akcye Anglobanku 282·—, Akcye Unionbanku 547·50, Akcye Bankvereinu 527·50, Akcye Länderbanku 447·50, Akcye Kolei państw. 681·25, Lombardy 87·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni 454·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 413·50. Akcye Rima Muranyi 500·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 139·—, Ruble 252·75, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Usposobienie: silne.

Berlin, 24 grudnia 1903. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 217·50, Towarzystwo dyskontowe 198·50.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Odznaczona złotym medalem i dyplomem uznania na Wystawie wiedeńskiej w roku 1902
FABRYKA TUTEK CYGARETOWYCH
K. PRIMUS
Lwów, ulica Mickiewicza l. 2 (róg placu Smolki)

poleca
tutki »PRIMUS« białe, nietłuszczone z najprzedniejszej bibułki egipskiej, oraz
tutki »PRIMUS« specyalne białe i żółte z najprzedniejszej bibułki francuskiej »ABADIE«.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok
polecamy magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski od 36 lat zaszczytnie znany
JULIANA DĄBROWSKIEGO
Lwów, ul. Hetmańska l. 4.

W. Primus & S. Iglicki
Lwów, ul. Jagiellońska l. 12
polecają: Materye na meble, portyery, story, firanki, dywany, tapety, meble stylowe, orzechowe, mahoniowe
oraz własną pracownię tapicerską,
która wszelkie roboty w zakres tejże wchodzące jak najsumienniej wykonywa. — Próby materyj i tapet na żądanie wysyłamy franco.

Nadesłane.

Ubezpieczenie losów
od strat przy wylosowaniu najmniejszej wygranej na cały rok 1904
przyjmują
Sokal i Lilien.
Dom bankowy i kantor wymiany.
W obec wysokich kursów losów żaden posiadacz losów nie powinien zaniechać zabezpieczenia się przed dotkliwą stratą w razie wylosowania

„MERKURY“
Gazeta Losowań i Handlowa.
Dokładne wykazy wszystkich ciągnień, popularne artykuły z dziedziny handlu i przemysłu i bezstronne wskazówki o lokacyj kapitałów. Bezpłatne dodatki „Rocznik finansowy“ i Kalendarzyk bankowy.
Prenumerata całoroczna 3 kor. 60 hal., półroczna 1 kor. 80 hal.
Adres: Administracya „MERKUREGO“ w Krakowie, Rynek gł. 5.

Kawiarnia wiedeńska
znakomita kawa
Magazyn i pracownia
Futer
pod firmą
J. Danenheimer i S. Starnawski
przy ul. Wałowej l. 11 A.
wykonuje wszelkie zamówienia w jak najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 24. grudnia 1903.

	płacą K.	płacą h.	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	578	—	588	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	375	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	—	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	90	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	90	99	60
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	80	100	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4% (4 em.)	98	90	99	60
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	90	99	60
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	60	100	30
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	102	—	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	82	—	87	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	25	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23. grudnia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.55	100.75
styczeń-lipiec	100.50	100.70
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.75	100.95
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	171.—	175 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155.75	156.75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.50	187.50
„ „ 1864 po 100 zł.	260.—	264 —
„ „ 1864 po 50 zł.	260.—	264 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298.75	299.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.65	120.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.70	100.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.—	119.75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	510.—	513.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.50	130.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.30	101.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	114.90	115.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.—
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	100.30	101.30
	119.50	120.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.95	99.15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164.—	166 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209.—	211
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208.—	210 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.30	99.30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	379.—	382.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.75	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.25	104.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100.30
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92.—	96.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.35	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292.—	297.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288.—	291.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	—.—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99.—	99.40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.40	103 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.50	103.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.90	102.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	100.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.80	101.80
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.80	101.80
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	111.—	112.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.20	102.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.85	94.85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	100.—	100.90
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.15	20.15
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	470.—	473.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	82.—	86.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70.—	77.50
Losy 40 zł.	169.—	175.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.70	27.70
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	65.—	68.—
Salma 40 zł. mk.	232.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	240.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	231.—	281.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2830.—	2834.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	778.—	779.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	530.—	532.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	542.—	545.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441.25	442.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1608.—	1618.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	542.—	544.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	247.40	248.40
Zivnosteńska banka 100 zł.	254.75	255.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	445.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5510.—	5530.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579.—	582.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	401.75	402.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	876.—	881.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	695.—	705.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1255.—	1268.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	410.50	411.50
Pragskiego tow. żelazu. przem. 200 zł.	1890.—	1900.—
Schodnicy 500 kor.	834.—	844.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	392.—	396.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.22½	117.42½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.30	239.50
Paryż za 100 franków	95.15	95.30
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.60
Włoskie banki	95.22½	95.37½
Francuskie banki	94.95	95.07½
Szwajcarskie banki	94.95	95.07½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.45	23.50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.22½	117.42½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95.50
[illegible]	2.52¾	2.53½

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.
Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja**
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70
na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XXI. 1555/3 (12) [10011 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 6 II. piętro we Lwowie licytacya realności pod lkat. 313 2/4 whl. 287/I. ks. grunt. dla gminy miasta Lwowa objętej, składającej się z placu budowlanego i ogrodu, z murowanego parterowego domu, murowanej oficyny, szopy i wychodku wraz z przynależnościami, składającemi się z 11 okien czteroskrzydłowych, 9 rolet patyczkowych, 10 kluczy, kociołka miedziannego i dzwonka na drucie, tudzież budy dla psa, ławek, drzew szpilkowych, owocowych, krzewów owocowych, kwiatowych i t. d.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to placu budowlanego i budynków na 37780 kor., przynależności budynków na 207 kor. 80 hal., ogród na 4270 kor., przynależności ogrodu ma 934 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi co do gruntu budowlanego i budynków 18890 kor., co do przynależności budynków 103 kor. 90 hal., ogrodu 2846 kor. 67 hal., przynależności ogrodu 622 kor. 80 hal., tj. razem 22463 kor. 37 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy S. I. Oddz. XXI.
Lwów, dnia 30. listopada 1903.

L. 3730/03. [10160 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady gminnej i w porozumieniu z Władzą polityczną, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę 31 morgów, 1549°□ sążni lasu dębowego i sosnowego z przymieszką brzozy, olszy i będącego własnością gminy Żełdec.

Cena szacunkowa wynosi 27.755 koron.

Licytacya odbędzie się dnia 28. grudnia 1903 roku o godzinie 12½ w południe w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 10% sumy szacunkowej, należy wnieść przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Po otwarciu pisemnych ofert, nastąpi przetarg ustny pomiędzy oferentami, którzy wnieśli pisemne oferty.

Oferta zawierać ma prócz oferowanej ceny kupna także oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne, które przeglądać można w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 14. grudnia 1903.

Prezes: Starzyński.

L. 3805. [10159 3—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Na podstawie uchwały Rady gminnej w porozumieniu z Władzą polityczną, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę 26 morgów, 622°□ sążni lasu dębowego i z przymieszką brzozy, olszy i osiki, będącego własnością gminy Czestynie.

Cena szacunkowa wynosi 23.286 koron.

Licytacya odbędzie się dnia 11. stycznia 1904 roku o godzinie 12½ w południe w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum 10% sumy szacunkowej, należy wnieść przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Po otwarciu pisemnych ofert, nastąpi przetarg ustny pomiędzy oferentami, którzy wnieśli oferty pisemne.

Oferta zawierać ma prócz oferowanej ceny kupna także oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne, które przeglądać można w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 8. grudnia 1903.

Prezes: Starzyński.

L. cz. E. 1637/3 (8) [10286 3—3]

Dnia 12. stycznia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tutejszego licytacya 1/4 z 5/6 części realności objętej wyk. hipot. l. 92 I. dź. gm. Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 3929 kor. 52 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1964 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 5. grudnia 1903.

L. cz. E. I. 1958/3 (6) [9933 2—3]

Dnia 18. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 22 sądu tutejszego licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 243 wyk. hip. 178/II. dz. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona na 16008 kor. 05 hal., zaś przynależytości na 66 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 8037 kor 23 halerzy.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja. dnia 27. listopada 1903.

L. cz. E. 55/3 (5) [9754 2—3]

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 18. stycznia 1904 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 133 licytacya dóbr Krechowice część I. objętych wyk. hip. l. 50 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 132.000 kor. wedle aktu detaksacyi przy udzieleniu pożyczki ze strony Banku hipotecznego dokonanej.

Najniższa cena wynosi 88000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przez wierzyciela popierającego przedłożone, które jednocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 133.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Stryj, dnia 20. listopada 1903.

L. 4378/903. [10295 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy gmachu na pomieszczenie ck. szkoły realnej rozpisuje się na podstawie uchwały Rady z dnia 9. grudnia 1903 licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najdalej do dnia 5. stycznia 1904 do godziny 6 wieczór do tutejszego Magistratu wnieść należy.

Suma kosztorysowa wynosi 218461 kor. 39 hal. zakład zaś w wysokości 5% od sumy kosztorysowej.

Bliższe warunki licytacyjne, plany budowy i kosztorys można przejrzeć w biurze sekretarza Magistratu.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Magistrat król. wol. miasta Krosna.

Krosno, dnia 18. grudnia 1903.

G. Zl. E. 1374/3 (4) [10328]

Auf Betreiben der prot. Firma Samuel Berl, vertreten durch Dr. Adolf Schnabel findet am 30. Dezember 1903 vormittags 9 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VIII. die Versteigerung der Hälfte der Realität G. E Zl. 23[illegible]8 der Cat Gem. Czortków-Wygnanka, bestehend aus 1 Bauparzelle unter Nr. 78 statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1585 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1056 K., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die hiemit genehmigten Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. VIII. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abtheilung V.

Czortków, am 19 November 1903.

L. cz. E. V. 1801/3 (4) [10320]

Na żądanie Stanisławowskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adw. dra Katzenellenbogena odbędzie się dnia 12. stycznia 1904 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38 licytacya realności, whl. 1231 gm. Stanisławów, składającej się z 2 domów mieszkalnych, oficyny i 2 budynków gospodarczych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 42 396 kor. 10 hal., przynależności zaś na 14660 kor. 21 hal.

Najniższa cena wynosi 12198 kor. 05 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 30. listopada 1903.

L. cz. E 14761/3 (15) [10351]

Dnia 5. stycznia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacya a) całej realności whl. 298, b) 1/4 części realności whl. 301 gm. Siwka wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 2780 kor., ad b) 6[illegible]5 k r.

Najniższa cena wynosi ad a) na 1853 kor. 34 hal, ad b) na 463 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Wojniłów, dnia 3. grudnia 1003.

L. cz. E. 350/3 (4) [10338]

Dnia 13. stycznia 1904 o godz. 9 rano w Sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie odbędzie się celem zniesienia współwłasności, licytacya realności lwh. 154 ks. gr. gm. Milik objętej, Abrachama Hochheuse a i Dorci Sprei po połowie własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1160 kor.

Najniższa oferta wynosi 773 kor. 33 hal., wadyum 116 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Cena kupna ma być złożoną do depozytu sądowego w gotówce lub w książeczkach Kasy oszczędnoś i w dniach 3 pod rygorem relicytacyi.

Licytacyjna cena kupna podzieloną zostanie między współwłaścicieli wspomnianej realności w stosunku do własności.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 19. listopada 1903.

L. cz. E. 1792/3 (6) [10352

Dnia 15. stycznia 1904 o godzinie 1[illegible] przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 143 gm. Moszkowce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 14[illegible]5 kor

Najniższa cena wynosi 956 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wojniłów, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. E. 488/3 (6) [10369]

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Nussena Eckhausa postępowanie licytacyjne co do połowy realności obj. whl. 2465 ks. gr. Busk zostało zastanowionem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 1. grudnia 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 5/3 (2) [10273 3—3]

Na wniosek Maiera Schindelmana i Eizyka Ecksteina otwiera się po myśli §. 64, ord. konkurs konkurs do majątku Pana Izaaka Steina.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Dr. W. Kaflińskiego w Stanisławowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Mellera w Stanisławowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w tym sądzie do 5. lutego 1904.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 4. stycznia 1904 godz. 10 przed południem., ogólną zaś audyencyę likwidacyjną na dzień 11. lutego 1904 godz. 10 przed południem, w tym sądzie w biurze Nr. 2 przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się c. k. notaryusza Burzyńskiego, jako komisarza sądowego, polecając mu, ażeby odnośny inwentarz przedłożył najpóźniej do dni 14.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. S. 21/98 (391) [10362]

W konkursie Krajowego Towarzystwa handlowego w Krakowie wyznacza się po myśli §. 161 ord. konk. audyencyę do rozprawy celem zbadania rachunków za czas od 21. czerwca 1902 do 14. grudnia 1903 włącznie złożonych przez zarządcę masy, tudzież ustalenia roszczeń tegoż co do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, na dzień 28. grudnia 1903 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym w biu- Nr. 9 na którą się wierzycieli konkursowych zaprasza.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14. grudnia 1903.

Konkursa.

Lw. 115.261/3. [10305 2—3]

OGŁOSZENIE.

W oddziele technicznym dla operacyj agrarnych (komasacyi gruntów) znajdzie zajęcie, począwszy od miesiąca stycznia 1904 dwóch geodetów i jeden technik pomocniczy (asystent agrarny).

Płaca roczna geodety wynosi 1600 koron, dodatek aktywalny 360 koron; wynagrodzenie zaś miesięczne technika pomocniczego 140 koron.

Nadto otrzymują geodeci w czasie pełnienia służby poza siedzibą urzędową przy pracach polowych dyety po 5 koron.

Kandydat na geodetą ma się wykazać, iż poprzednio był zatrudniony jako geometra katastralny lub ewidencyjny, albo przez władzę na podstawie istniejących przepisów do robót geometrycznych jest autoryzowany, albo wreszcie ukończył dwuletni kurs geometrów w c. k. szkole politechnicznej i złożył egzamin państwowy, — kandydat na technika pomocniczego ma wykazać dostateczne teoretyczne wykształcenie do geodetycznej służby pomocniczej, lub przynajmniej odpowiednią wprawę.

Podania udokumentowane metryką urodzenia, tudzież świadectwami z odbytych studyów i praktyki należy wnosić do Wydziału krajowego najdalej do końca grudnia 1903.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 12. grudnia 1903.

L. 3769. [10161 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem konkurs:

1. Na posadę lustratora urzędów i majątków gminnych a zarazem kontrolora kasy powiatowej, z roczną płacą 2400 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 800 koron.

2. na posadę kancelisty z roczną płacą 1600 koron.

Do każdej z wyż wymienionych płac stałych, przywiązane jest nadto prawo do 3-ch pięcioleci w wysokości 10% pensyi

Posady powyższe nadane będą prowizorycznie, a po upływie roku może nastąpić stabilzacya.

Warunki przyjęcia.

1. Na posadę lustratora.

Dowód złożenia egzaminu z rachunkowości i odbycia co najmniej dwuletniej praktyki na posadzie lustratora, względnie poddanie się egzaminowi przed komisyą przez Wydział powiatowy ustanowić się mającą.

2. Na posadę kancelisty:

Dowód dokładnej znajomości manipulacyi biórowej i ogólnej znajomości ustaw administracyjnych.

Oprócz powyższych warunków, wymaga się od kandydatów przedłożenia:

a) metryki urodzenia,

b) dowodu dokładnej znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie, tudzież języka niemieckiego,

c) świadectwo zdrowia,

d) prawa obywatelstwa austryackiego,

d) świadectwa moralności.

Podania zaopatrzone w powyższe dowody wnosić należy do Wydziału powiatowego w terminie do 10. stycznia 1904 włącznie.

Z Wydziału powiatowego.

Żółkiew, dnia 10. grudnia 1903.

Prezes: Starzyński.

L. 4270. [10272 2—3]

KONKURS.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcy więzień IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 23. stycznia 1904.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.

Stanisławów, dnia 20. grudnia 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 337/3 (2) [10.356]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma: „Karykatury“ z dnia 15. grudnia 1903 pod napisem: „Kronika dwutygodniowa“ w ustępie od słów „oficerowie jako ozdoba“ do „najdostojniejszych“ od słów „Powiadają że Mars“ do „dostojnych osób — Viv“ i od słów „Oficerowie austryaccy“ do „nie Marsa“ zawiera znamiona występku z § 49 i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 22. grudnia 1903.

Ч. спр. Пр. 340/3 (2) [10357]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 49 часописи: „Свобода“ з дня 17. грудня 1903 під написею: „Кулка рольнїче“ в уступі від слів: „до відіграня ролї“ до кінця містит в собі знамена провини з §. 491 з. к. і арт. V. зак. з 17. грудня 1862 Ч. 8 з 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 21. грудня 1903.

Kuratele.

L. cz. L. 24/00 (11) [8902 1—3]

Piotr Wojs ze Zbyszyc uznanym został za marnotrawnego.

Kurator Łukasz Marchacz ze Zbyszyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Nowy Sącz, dnia 24. października 1901.

L. cz. P. 255/3 (3) [8909 1—3]

Onufry Stelmaszczuk z Zarzecza uznany został marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Semena Wacyka syna Nykoły z Zarzecza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, 23. czerwca 1903.

L. cz. P. 77/3 (6) [9510]

Wawrzyńca Mazura po Łukaszu z Bystrowic uznano marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Mikołaja Porczaka z Bystrowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 4. listopada 1903.

L. cz. P. 74/3 (7) [9508]

Stanisława Gryzieckiego syna Antoniego z Pruchnika miasta uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Szturcha z Pruchnika miasta.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, dnia 21. października 1903.

L. cz. P. 75/3 (5) [9509]

Izydora i Zofię Fudali ze Swiebodny uznano marnotrawcami.

Kuratorem ich ustanowiono Michała Stanika ze Swiebodny.

C. k. Sąd powiatowy.

Pruchnik, dnia 21. października 1903.

L. cz. P. 288/3 [8906]

Za umysłowo chorego uznano Marcina Furgała gospodarza w Dąbrowicy.

Kuratorem ustanowiono Stanisława Łabuza gospodarza w Dąbrowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 24. października 1903.

L. cz. P. VI. 89/00 (63) [9538]

W miejsce Dra Władysława Daisenberga ustanowiony Wilhelm Ullmann we Lwowie kuratorem umysłowo niedołężnej Matyldy Karniol.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. VI.

Lwów, dnia 12. listopada 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L cz. C. XII 641/3 (1) [10189 3—3]

Przeciw Izakowi Schmutzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I, we Lwowie przez Mojżesza Saphirę pozew o wykreślenie sumy 554 kor. 76 hal., ze stanu biernego dóbr Torki i Zboiska whl. 542 i 543 ks. gr. dla w pos. przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie prowadzonych objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. grudnia 1903 o godzinie 11 rano sala III.

Celem strzeżenia praw Izaka Schmutza ustanawia się kuratorem Pana Dra Osiasza Wassera adwokata we Lwowie, który będzie pozwanego zastępywał w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki tenże się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XII.

Lwów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. Prez. 3771 18 P./3 [10249 3—3]

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla I. z dniem 3. lutego 1904 o godz. 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych na rok 1904 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym JW. p. dr. Adolfa Sabanka c. k. Radcę dworu jako Prezydenta sądu obwodowego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k Wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora, radcę c. k. sądu krajowego wyższego Włodzimierza Mandyczewskiego i radców c. k. sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filomena Latoszyńskiego i Karola Koerbera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 12. grudnia 1903.

L. cz. Prez. 2373 18 P./3 [10248 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy §. 301 proc. kar. dla I. zwyczajnej, dnia 7. marca 1904 o godz. 9 rano się rozpoczynającej kadencyi sądów przysięgłych przy sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Willibalda Prussnaga, a zastępcami przewodniczącego c. k. radcę wyższego sądu krajowego Macieja Kaszewkę i radców c. k. sądu krajowego Karola Czerneckiego, Marcelego Pileckiego, dr. Celestyna Frieda i Edwarda Hermanowicza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. Nc. I. 65/3 (1) [9174 3—3]

Na wniosek Walentego Paszka z Oświęcimia wdraża się postępowanie celem amortyzacyi opiewającej na imię Walentego Paszka książeczki Towarzystwa oszczędności i zaliczek „Nordbahnbund“ w Wiedniu Nr. 2235.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu wspomniana karta uznana zostanie za nieistniejącą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 26. października 1903.

L. cz. Nc. VII. 200/2 (4) [9184 2—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie wdraża na wniosek p. Sary Chany 2 im. Sprecher spadkobierczyni Chaima Simche Sprechera postępowanie amortyzacyjne co do zgubionej książeczki udziałowej Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 382 na 124 kor. opiewającej na imię Chaima Simche Sprechera wystawionej i wzywa się posiadacza tejże aby się w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia w tutejszym sądzie zgłosił, w przeciwnym bowiem razie powołana książeczka udziałowa za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.

Lwów, dnia 13. listopada 1903.

L. cz. D. h. 1737/3 [9927 2—3]

W tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stryju Antoniego Tadeusza Izydora 3 im. Skrzyńskiego, właściciela dóbr w Żurawnie o wdrożenie postępowania konwokacyjnego co do parcel grt. lk. 10, 11 i 12 wchodzących w skład dóbr Dubranka objętych whl. 273 ks. gr. dla większych posiadłości ma być doręczoną Józefowi Majerowi uchwała z dnia 10. listopada 1903 D. h. 1737/3, którą wezwano wierzycieli, aby możliwe sprzeciwienia wnieśli do 60 dni.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józef Majer przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Leona Finka, adw. w Stryju.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Majera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 10. listopada 1903.

L. cz. T. 9/3 (1) [9431 1—3)

Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Pawła Cap.

Według przedłożonego świadectwa Zwierzchności gminnej w Hołowecku z dnia 9. sierpnia b. r. wydalił się był Pawło Cap, włościanin z Hołowecka przed około 50 lat ze swego stałego miejsca zamieszkania t. j. z Hołowecka w niewiadome miejsce i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął, według przedłożonej zaś metryki chrztu minęło obecnie już 80 lat od urodzenia Pawła Capa.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Pawło Cap poniósł śmierć, przeto na prośbę prawnuków Pawła Capa: Kasi z Capów Burmycz, Jurka Capa, Iwana Capa s. Ilka i Iwana Capa s Wasyla wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora niniejszem w osobie Iwana Capa, syna Ilka, rolnika w Hołowecku aż do dnia 15. stycznia 1904 o zaginionym.

Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V

Sambor, dnia 22. września 1903.

L. cz. Prez. 13921 (13 N. M./3) [10359 1—3]

OGŁOSZENIE.

Michał Kordaszewski mianowany c. k. notaryuszem w Frysztaku po wykonaniu przysięgi dla notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego z dniem 1. stycznia 1904.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 16. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 434/3 (4) [10332 1—3]

Przeciw Mieczysławowi Korwinowi w Juryczkowie, którego miejsce pokytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Spółkę akcyjną Clayton et Schuttleworth pozew o 741 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30. grudnia 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Mieczysława Korwina ustanawia się p. adw. Tygermana w Dobromilu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mieczysława Korwina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobromil, dnia 17. grudnia 1903.

L. cz. Praes. 14049 13 N. M/3 [10361 1—3]

OGŁOSZENIE.

C. k. notaryusz Gustaw Hiaziger w dniu 30. grudnia 1903 zaprzestanie urzędować w Tarnobrzegu a w dniu 1. stycznia 1904 rozpocznie urzędować w Rzeszowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 16. grudnia 1903.

L. cz. Praes. 14048 13 N. M./3 [10360 1—3]

OGŁOSZENIE.

C. k. Notaryusz Antoni Ruzamski w dniu 28. grudnia 1903 zaprzestanie urzędować w Frysztaku a w dniu 2. stycznia 1904 rozpocznie urzędować w Tarnobrzegu.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków, 16. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 259/3 (2) [10373]

Przeciw nieobecnemu Janowi Wężykowi, właścicielowi dóbr po ostatnie czasy w Paszkówce wniosło Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przez adwokata Dra Władysława Lisowskiego w Krakowie skargę o 39 kor. 83 hal., 4 kor. 50 hal., 83 kor. 01 hal. i 59 kor. 49 hal. zpn.

Audyencyę do rozprawy wyznaczono na 28. grudnia 1903 godz. 9½ przed południem w biurze Nr. 10.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem zarządca dóbr Stanisław Nieniewski w Paszkówce, będzie go zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Kalwarya, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. C. IV. 318/3 (1) [10339]

Przeciw nieobecnym Aleksandrowi Prokopeczko synowi Ołeksy i Ołenie Prokopeczko córce Dmytra wnieśli Wasyl Prokopeczko i tow. z Pniowa pozew o uznanie prawa własności realnośoi wh. 745, 746 gm. Pniów.

Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie 28. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Markiewicz w Nadwórnie będzie ich zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nadwórna, 4. grudnia 1903.

L. cz. C. IV. 269/3 (1) [10340]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Stapińskiemu wniesiono do tutejszego sądu pozew o 400 kor.

Rozprawa odbędzie się dnia 29. grudnia 1903.

Kuratorem ustanowiono Kazimierza Stapińskiego, który go w tej sprawie zastępować będzie dopóki się sam nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 15. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 470/3 (1) [10378]

Przeciw Michałowi Magdziarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Wojciecha Płatka syna Melchiora i Maryannę Płatek pozew o 613 kor. 82 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 30. grudnia 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Magdziarza ustanawia się Pana Jacentego Szymczuka w Czerminie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Magdziarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radomyśl, dnia 21. grudnia 1903.

L. 175 786.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 23. grudnia 19 3 L. 175.786 o zarządzeniach z powodu zarazy pyska i racic w powiatach: liskim, stryjskim i turczańskim.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyska i racic w powiecie strzyżowskim i tarnopolskim i ze względu na obecny stan tej zarazy w powiatach: liskim, stryjskim i turczańskim, c. k. Namiestnictwo znosząc swe obwieszczenia z 30. listopada 1903, 8., 12. i 14 grudnia 1903 . 164.862, 169.545, 170.564 i 172.762, zarządza na podstawie §§ 3, 7, 20 i 26 ustawy o chorobach stadnych z 29. lutego 1880 (Dz. u p. Nr. 35) i rozporządzenia wykonawczego z 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 36) względnie z 8 grudnia 1886 Dz. u. p. Nr. 172) aż do odwołania co następuje:

I. Celem położenia tamy dalszemu szerzeniu się zarazy i rychłego jej stłumienia, ustanawia się okręgi pomorowe, które obejmują następujące gminy z przysiółkami i obszary dworskie:

1. **w powiecie politycznym Dolina:** Niniów dolny, Niniów górny;

2. **w powiecie politycznym Lisko:** Balnica, Berehy gorne, Buk, Bystre, Caryńskie, Chmiel, Chrewt, Cisna, Cisowiec, Dołżyca, Dwernik, Habkowce, Horodek, Hulskie, Jabłonki, Jaworzec, Kalnica ad Cisna Kiełczawa, Kołonice, Krywe ad Cisna, Krywe ad Tworylne, Krywka, Liszna, Lutowiska, Łopienka, Łubne, Łuh, Łupków, Maniów, Michawa, Nasiczne, Paniszczów, Polana, Polanki, Procisne, Przysłup, Rabe ad Baligród, Radziejowa, Rajskie, Rosochate, Rosolin, Rostoki dolne, Rostoki górne, Ruskie, Serednie małe, Skorodne, Smerek, Smolnik ad Baligród, Smolnik ad Lutowiska, Solinka, Studenne, Stuposiany, Szczerbanówka, Terka, Tworylne, Tyskowa, Ustrzyki górne, Wetlina, Wola Michowa, Wołosate, Wydrne, Zatwarnica, Zawój, Zawóz, Zubeńsko, Żubracze, Żurawin;

3. **w powiecie politycznym Stryj:** Bratkowce, Dołhe Falisz, Łukawica niżna, Łukawica wyżna, Morszyn, Siemiginów, Smorze dolne, Smorze miasteczko, Stanków, Stryj, Żulin;

4. **w powiecie politycznym Turka:** Bahnowate, Beniowa, Boberka, Borynia, Bukowiec, Butelka niżna, Butelka wyżna, Butla, Chaszczów, Dołżki, Dydiowa, Dźwiniacz górny, Hnyła, Husne niżne, Husne wyżne, Ilnik, Iwaszkowce, Jabłonka niżna, Jabłonka wyżna, Jabłonów, Jawora, Jaworów, Komarniki, Krasne, Krywe, Krywka, Libuchora, Lipie, Łokieć, Łopuna, Łopuszanka, Lechniowa, Łosiniec, Matków, Michniowiec, Mel niczne, Mchnate, Moldawsko, Myta, Przysłup, Rosochacz, Ryków, Sianki, Sokoliki, Suchy Potok, Szandrowiec, Szumiacz, Tarnawa niżna, Tarnawa wyżna, Tureczki niżne, Tureczki wyżne, Turka, Wysocko niżne, Wysocko wyżne, Zadzielsko, Zawadka.

Te obszary są zamknięte dla wprowadzania i wyprowadzania żywych zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) bez różnicy wieku;

W tych obszarach zamkniętych wzbronione jest:

a) Odbywanie targów oraz wystaw na zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie);

b) Ładowanie i wyładowywanie tych zwierząt na stacyach kolejowych: w Łupkowie i Stryju, leżących w zamkniętych okręgach.

Przewóz zwierząt racicowych przez zamknięte obszary dozwolony jest wyłącznie koleją i to bez przeładowania

Obrót wewnętrzny w obszarach zamkniętych dozwolony jest o tyle, o ile właściwe starostwa, z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w pewnych miejscowościach, nie wydały specyalnych zarządzeń ograniczających.

Starostwa: w Dolinie, Lisku, Stryju i Turce, upoważnione są udzielać, w wypadkach uwzględnienia godnych, pozwoleń na przywóz zwierząt racicowych celem aprowizacyi większych miejsc konsumcyjnych rejonów zamkniętych na natychmiastową rzeź, przy zachowaniu przepisów ogólnych o ruchu tych zwierząt i przy zarządzeniu właściwych środków ostrożności.

II. W celu zapobieżenia zawleczeniu tej zarazy do państwa Niemieckiego i utrzymania wolnego eksportu zwierząt do tego państwa, zmienia się aż do odwołania obwieszczenia z 28. lutego, 23. czerwca i 30. lipca 1902 L. 22.805, 69.507 i 88 885 oraz z 9. stycznia 1903 L. 1541 o tyle, że z powiatów polityczny h: Bohorodczany, Brzozów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gorlice, Grybów, Jasło, Kałusz, Kosów, Krosno, Lisko, Myślenice, Nadwórna, Nowy Sącz, Nowy Targ, Pilzno Ropczyce, Sanok, Stary Sambor, Stryj, Strzyżów, Turka, Żydaczów i Żywiec wolno wywozić bydło rogate do Niemiec tylko za specyalnem pozwoleniem c. k. Namiestnictwa.

Z innych powiatów politycznych wolno, dopóki w nich nie panuje zaraza, wywozić i nadal bydło rogate do Niemiec przy zachowaniu obowiązujących w tej mierze przepisów i pod warunkiem, że przed wyprowadzeniem z miejsca pochodzenia weterynarz urzędowy sprawdzi każdym razem niepodejrzany stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości i uwidoczni to na dotyczących paszportach, oraz że zwierzęta przeznaczone do transportu będą bezpośrednio po tem badaniu odstawione pod konwojem do stacyi nadawczej i tam natychmiast załadowane.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia i koszta odkonwojowania zwierząt przeznaczonych do transportu ponosić ma strona.

Rozporządzenie powyższe nie narusza w niczem tut. obwieszczenia z 6 października 1902 L. 114.741, którem zarządzono, aby bydło rogate, wywożone do Niemiec, poddawane było superrewizyi weterynarskiej w Krakowie, względnie w Szczakowej lub w Oświęcimie.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia, które wchodzi w wykonanie dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. C. IV. 275/3 (1), 276/3 (1), 277/3 (1) 278/3 (1) [10342]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Rudawskiemu synowi Michała z Królika polskiego wnieśli pozwy Andrej Zawojski z Królika polskiego o 300 kor. Wasyl Petrończak z Królika polskiego o 800 kor. i 1000 kor. i Mikołaj Ilasz z Deszna o 960 kor.

Na podstawie pozwów wyznaczono audyencyę na dzień 31. grudnia 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego wspólnym kuratorem Teofil Rudawski z Królika polskiego będzie go zastępywać, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 18. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 347/3 [10327]

Przeciw Chaimowi Herschowi Kohnowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Jana Manasterskiego pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do ciała hip. whl. 848 ks. gm. kat. Jezierzany zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 30. grudnia 1903 w sali Nr. 4

Celem strzeżenia praw Chaima Herscha Kohna ustanawia się p. adw. dra Thumina w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chaima Herscha Kohna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 9. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 244/3 (1) i 245/3 (1) [10341]

Przeciw nieobecnemu Iwanowi Chomiak rolnikowi przedtem w Tarnawce wniósł Iwan Semanów rolnik w Tarnawce pozwy o 420 kor. i 580 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 30. grudnia 1903 o godz. 9 rano biuro 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Michał Fill w Tarnawce będzie zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 15. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 467/3 (1) [10377]

Przeciw Janowi Seterze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Józefa Seterę i spól. pozew o zniesienie współwłasności budynku mieszkalnego i zapłatę 79 kor. 71 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biurze Nr. 2 ustną rozprawę na dzień 30. grudnia 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Setery ustanawia się Pana Wojciecha Kukułkę w Podolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Seterę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 21. grudnia 1903.

L. cz. Cw. 1932/3 (1) [10365]

Przeciw nieobecnemu Leibie Lipczerowi, kupcowi przedtem w Gorlicach wniósł Benjamin Katz przez adw. Dr. H. Bobera w Tarnowie skargę o 376 kor. 34 hal., 300 kor. i 241 kor. 92 hal. zpn

Na podstawie tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 23. grudnia 1903 Cw. 1932/3 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Apfelbaum w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 23. grudnia 1903.

L. cz. C. XXIII. 638/3 (1) [10358]

Przeciw Karolinie z Kupferlingów Hlinkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Bolesława Mikulińskiego pozew o wykreślenie z whl. 404 I. prawa zastawu dla 2/8 z 2/42 części sumy 7500 złr. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznacza się audyencyą do ustnej rozprawy na dzień 23. grudnia 1903 godz. 11 przed południem sala 4.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dra Józefa Wróblewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 6. grudnia 1903.

L. cz. C. I. 194/3 (2) [10349]

Przeciw Chaimowi Gross w ostatnich czasach w Pomorzanach zamieszkałemu, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Mendla Ort pozew o unieważnienie aktu notaryalnego z daty Złoczów 30. maja 1883 l. rep. 2156 i t. d.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 31. grudnia 1903 godz. 10 rano Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Chaima Grossa ustanawia się pana adw. dr. Wacyka w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 10. grudnia 1903.

L. cz. C. II. 445/3 (1) [10335]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Kandeferowi przedtem z Ławnicza wnieśli Franciszek Nowak i Tomasz Jakóbowicz jako opiekun małol. Maryi Nowak pozew do tut. sądu o ojcowstwo i alimentacyę.

Ustna rozprawa wyznaczona na 7. stycznia 1904 godz. 9 rano biuro Nr 4

Kuratorem ustanowiono dra Roberta Pawłowskiego adw. z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 9. grudnia 1903.

L. cz. E. 11/3 (11) [10317

Małoletnim Sabinie Oczosalskiej i Annie Oczosalskiej zamężnej Żaba w sprawie egzekucyjnej krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników we Lwowie, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Tarnopolu przeciw Edwardowi Oczosalskiemu o 3839 kor. 12 hal. z pn., ma być doręczoną uchwała c. k. Sądu powiatowego S. I. we Lwowie z dnia 12. stycznia 1903 l. cz. Nc. XVII. 2/3 (1), którą dozwolono na rzecz egzekucyę prowadzącego intabulacyi prawa zastawu dla kwoty 3839 kor. 12 hal. z pn. na prawie dożywotniego użytkowania przysługującem do połowy dóbr Helenówka.

Ponieważ interesa wymienionych małoletnich są sprzeczne z interesami zobowiązanego, przeto ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Alberta hr. Cetnera właściciela dóbr w Podkamieniu koło Brodów.

Tenże kurator zastępywać będzie Sabinę Oczosalską i Annę Oczosalską zamężną Żaba w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, aż one same będą zdolne do zarządzania swoimi prawami i majątkiem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 21. listopada 1903.

Ч. спр. Cd. I. 149/3 (3) [10318]

Против Власія Лещука з Шибенної, Дубеньского повіту (Росия), котрого місце побуту не є відоме, внесла Ксенька Батиївска в ц. к. окружнім суді в Золочеві позов про уневажнене сопружя заключеного дня 31. жовтня ст ст. 1893 р. в грецко-восточній церкві борешиньскої парохії, дубеньского уїзда российскої імперії.

На підставі позву впроваджує ся поступоване підготовляюче.

Для стереженя прав Власія Лещука установляє ся пана Дра Міттельмана адвоката в Золочеві, куратором.

Тойже куратор буде Власія Лещука в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся, або вимінить повновластця.

Ц. к. Суд окружний, Відділ I.
Золочів, дня 19. декембрия 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 1780 (3) [9380 1—3]

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w roku 1904 ogłaszane będę wpisy do rejestru handlowego tegoż sądu w czasopismach „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister" „Gazeta Lwowska" i „Przegląd prawa i administracyi", wpisy zaś do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 16. listopada 1903.

G. Zl. F. 623 3 Ges I 396 [9841 1—3]

KUNDMACHUNG

Das K. k. Kreis- als Handelsgericht Abtheilung II. in Stanislau veröffentlicht, das es gleichzeitig verordnet in dem Register für Genossenschaftsfirmen bei der Firma „Sołotwiner Spar- und Kreditverein" die Löschung der Genossenschaft „Sołotwiner Spar- und Kreditverein" einzutragen.

K. k. Kreis- als Handelsgericht,
Abtheilung II.
Stanislau, am 12. November 1903.

Doniesienia prywatne.

Wspaniały podarek na gwiazdkę!

(Wydawnictwo „Na około Świata").

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 kor.

Zlecenia: Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Najlepszy środek w świecie do czyszczenia butów

Czernidło Fernolendta daje czarny połysk i konserwuje skóry.

Creme połyskowy Fernolendta dla jasnych bucików daje piękny połysk i konserwuje skórę.

Fernolendta Creme czarny połyskowy **„Nigria"** specyalnie do skóry Kid, Chevreau, Gems, Chagrin i Box-Calf czyni skórę nieprzemakalną i miękką nie farbuje nawet w wilgoci, nie plami sukien i daje delikatny czarny połysk.

Wszędzie do nabycia

Stefan Fernolendt c. k. uprzyw. Fabryka (założona w r. 1832). c. k. dostawca dworu, Wiedeń I. Schulerstrasse 21.

Złoty medal na Wystawie w Paryżu. Grand Prix na wystawie w Londynie.

Zatkanie ustępuje z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**
Skład we Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46. Prospekty darmo. Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.
Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.

Z magazynu Juliusza Grossego w Krakowie.
Największy zbyt herbaty w kraju. Gdzie nie ma proszę pisać wprost.

¼ funtowa paczka K. 1, 1·20, 1·40, 1·60 i wyżej.
Tudo Ceylon doskonała K. 1·30 i 1·70.
Okruchy hal. 70, 80, K. 1·— i 1·20.
Wszystko waga Netto, funt cłowy czyli 500 gramów nie zaś 420 funt wagi rossyjskiej o 20% mniejszej.
Proszę wszędzie żądać: Herbaty »MONOPOL« z Rączką.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

L. 18.403/03.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63. statutów p. Bogdanowi Zadurowiczowi kapitał pożyczkowy w sumie 105.824 kor. 01 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 81.100 złr. a. w. na hipotece dóbr Wołczkowce whl. 77 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Kołomyji objętych w powiecie Śniatyńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pana Bogdana Zadurowicza jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kred. ziem.

Lwów, dnia 16. grudnia 1903.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak
Woda Bilińska
wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego
używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.
Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
właściciele fabryki wód mineralnych.

Koks do opału pokojowego!
Nr. telefonu 157.
Zakład gazowy miejski we Lwowie
poleca na porę zimową
KOKS
Najpraktyczniejszy i najczystszy materyał opałowy do kuchni, pieców, dla centralnego ogrzewania, kuźni i warstatów mechanicznych.
Wartość opałowa koksu jest wyższa niż węgla kam.
Na miejscu w gazowni sprzedaje się koks od 50 kg. (1 cetnara) począwszy, 1 cetnar (50 kg.) liczy się 65 ct. (1 kor. 30 hal.).
Od 3 cetnarów począwszy dostawę uskutecznia się do domu bez żadnej dopłaty.
Przy większym odbiorze stosowny opust.
Koks dla kuźni!

Ostatni miesiąc
Loterya gwiazdkowa
Ciągnienie nieodwołalnie 29. grudnia 1903.
1500 wygranych
podzielonych na
100 głównych, 1500 mniejszych wygranych
w ogólnej wartości
KORON 50.000 KORON
Wygrane **25.000 koron** -- jakoteż dalsze po **5000** i **1000 koron** wypłacone zostaną **na żądanie gotówką** po odtrąceniu podatku losowego.
Losy po 1 koronie
Do nabycia w kantorach wymiany, trafikach, biurach loteryjnych, jakoteż w głównem biurze we Wiedniu I. Spiegelgasse 15.

Nowość! **Nowość!**
Kawa palona
z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**
Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** -- znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.
Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.
Poleca handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we LWOWIE,
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Rządowo uprawniona
Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo
Wody mineralne
odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież
SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.
Cenniki na żądanie franco.
Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

ZAWIADOMIENIE.
C. i k. uprz. fabryka klozetów L. Guttmanna z Wiednia zaprasza Wysoką Szlachtę i Szan. P. T. Publiczność w celu łaskawego obejrzenia założonego składu we Lwowie przy ulicy Jagiellońskiej l. 8.
Powyższy jedyny w swoim rodzaju zakład w obrębie austro-węg. monarchii posiada:
klozety hygieniczne domowe i pokojowe
własnego wyrobu (patentu Guttmanna) jakoteż należycie zaopatrzony skład w
Urządzenia do kąpieli.
Meble żelazne i mosiężne.
Wózki i krzesła dla dzieci.
Wózki dla chorych.
Spluwaczki hygieniczne wszelkiego rodzaju.
PAPIER KLOZETOWY, SKRZYNKI na papier, jakoteż wytwory Austro-węg. Przedsiębiorstwa „Thermophor“, mianowicie wszystkie rodzaje kompresorów, menażek zwykłych i do polowania, rynek do pieczenia mięsa, ogrzewaczy do pulsu i t. p.
Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie.
L. GUTTMANN
we Lwowie, ulica Jagiellońska liczba 8.
Własne składy:
we Wiedniu, Peszcie, Karlsbadzie i Marienbadzie.

ZAPROSZENIE
NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika“, rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi“ swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfilipskiego“ i „Sprawy Dołęgi“ w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w **„SYNU MARNOTRAWNYM“** karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym“ rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka“,

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. **„MROK“,**

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„SŁOMIANY OGIEŃ“,

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA i BOLESŁAWA PRUSA.

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKĘ

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego,

sumę rubli 200.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza **„POTOP“** (8 tomów) i **„PAN WOŁODYJOWSKI“** (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA“ co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika illustrowanego“, na którą się złoży

12 DZIEŁ ROŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik“ stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości.“

W LUTYM:

„Małżeństwo u różnych narodów.“

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości.“

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYĘ obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany“ będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały **szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego“ w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

53 NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**

oraz **12 TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH** (co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁÓMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal

☛ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie.

☛ Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu
w Sanoku,
zawiadamia niniejszem Szan. P. T. interesentów,
że zniżyło stopę procentową od wkładek oszczędnościowych na
6% procent.
DYREKCYA.

FILIP POSCHINGER
Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wyrobioną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym po zniżonej cenie. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Przeciw **gruczołom, szkrofułom, niemocy, agielskiej, wyrzutom skórnym, reumatyzmowi, słabości płuc, szyi, zastarzałemu kaszlowi, kokluszowi,** jakoteż dla wzmocnienia **słabowitych, niedokrewnych dzieci,** nie istnieje lepszy środek aniżeli, wielokrotnie przez lekarzy przepisywany

Lahusena jodowo-żelazisty Tran rybi

Oczyzcza i wytwarza krew i soki odżywcze, pobudza apetyt. Wzmacnia ustrój w najkrótszym czasie. Powinien przeto zamiast wszelkich innych preparatów być użyty. Smak nadzwyczaj przyjemny, tak że przez pacjenta bez wszelkiego wstrętu da się użyć. W ostatnim roku rozszedł się w ilości 120.000 flaszek co najlepszym dowodem jest jego doskonałości. Niezliczona ilość atestów i podziękowań do dyspozycyi. — Cena flaszki 3 kor. 50 hal., większa 7 kor. — Ostrzegając przed naśladownictwem zwracamy uwagę na firmę wytwórcy aptekarza **Lahusena w Bremie.**

Otrzymać można we wszystkich aptekach. Skład główny we Lwowie w aptekach pod „Złotą gwiazdą" Dr. K. Mikolascha ul. Kopernika, pod „Srebnym Orłem" Zygmunta Ruckera i pod „Aniołem Stróżem" ul. Pańska l. 21.

Przy zmianie roku
poleca się
Najstarsze założone w r. 1887
Biuro dzienników i ogłoszeń
Ludwika Plohna
(dzierżawca Sokołowski)
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 9.
i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki** i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. p. po cenach oryginalnych, ręcząc za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę, **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedyńczymi tego samego dnia do wpół do jedenastej wieczorem.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet.

!!! Zaproszenie do przedpłaty na rok 1904 !!!

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI
jako pismo przeznaczone dla świata niewieściego polskiego, uważa za swoje zadanie dostarczanie wiadomości, wskazówek, rad i objaśnień, których najbardziej potrzebować może kobieta nasza w życiu rodzinnem i społecznem. Zapatrując się na rodzinę, jako na źródło i ognisko naszego bytu staramy się wnieść do niej te wszystkie czynniki, które za odżywcze i zbawienne dla jej rozwoju uważamy.

Na rok 1904 przy pożądanem zaopatrzeniu teki redakcyjnej zbiorem nowel, które zawdzięczamy poczytnym piórom, zapowiadamy obszerną powieść **Stanisława Graybnera p. t.**

„PÓŁPANEK"

w dodatku zaś »Tygodnika« romans **Leona Tinseau p. t.**

O POSAG.

Z początkiem roku przyszłego wprowadzimy stałą a tak potrzebną rubrykę
Przed przybyciem lekarza
W rubryce tej będziemy zamieszczali wskazówki co trzeba czynić w nagłych wypadkach zasłabnięcia kogoś w domu.

DZIAŁ LITERACKI oprócz powieści i nowel obejmie: **Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy. Artykuły w kwestyach społecznych, Krytyki teatralne i artystyczne, Korespondencye z głównych ognisk życia europejskiego, wreszcie Kroniki miesięczne.**

Praktyczna część tygodnika nosi nazwę
Poradnik dla kobiet
i obejmuje: Informacye z dziedziny hygieny, wedle ostatnich zapatrywań nauki, Dział pedagogiczny, Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego. Informacye dotyczące bieżącego zaofiarowania popytu pracy, dostępnej kobiecie w Warszawie i na prowincyi, wreszcie Część kolinarną gospodarską prowadzoną przez Paulinę Szumlańską.

W obec wprowadzonych w obowiązującym u nas kodeksie cywilnym zmian dotyczących stanowiska prawnego kobiety, uznaliśmy za konieczne wytłumaczyć czytelniczce **Tygodnika** ile można wyczerpująco, na czem polegają te zmiany i jakie jest ich praktyczne w życiu kobiety znaczenie. Niemniej zobowiązujemy niniejszem referenta tej nowej rubryki do udzielania prenumeratorkom odpowiedzi na wszelkie stawiane przez nich zapytania w kwestyach prawnych.

Redaktor **Jan Skiwski.**

Co miesiąc „Tygodnik" pomieszcza
Wielki arkusz z krojami i wzorami robót kobiecych.

DZIAŁ MÓD
zawiera przeszło **2 000 rysunków rocznie** przedstawiających wzory sukien, okryć i w ogóle strojów kobiecych, **w każdym numerze** pomieszczamy ponadto
Kolorowaną rycinę Mód
Wszystkie te rysunki otrzymujemy wprost z Paryża, skąd też stała korespondentka nasza przesyła raz na miesiąc pogadankę o strojach i modach sezonu.

Kilka razy do roku
Forma z bibułki
wraz z wyczerpującem objaśnieniem.

Prenumeratę przyjmuje Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie:
kwartalnie 3 kor.
półrocznie 6 kor.
rocznie 12 kor.

w Galicyi z przesyłką:
kwartalnie 3 kor. 50 hal.
Półrocznie 7 kor.
Rocznie 14 kor.

Numera okazowe i prospekta gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Miód pszczelny

I. z gwarancyą za prawdziwość jakości wysyła w 5 klg. puszkach po 5 kor. za pobraniem pocztowem

J. Menczer w Mikulińcach.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. n. ucz. **Iwanczany.**

Miód patoka!

naturalny pod gwarancyą, czysto pszczelny, kuracyjny i deserowy z własnej pasieki w blaszankach 5-kilowych po 6 koron. Miód do picia wybrany w praktycznych demjonach 4 litrowych po 5 koron 70 hal. wysyła cały rok opłatnie do każdej poczty wszystko za zaliczką

Pasieka Adama Górskiego
Derysów.

Pieniędzy „wiele“ pieniędzy

miesięcznie do 500 złr. może zarobić uczciwie każdy bez jakichkolwiek specyalnych wiadomości. Proszę podać swój adres pod **„E. 1042“** do Anonsen Abtheilung des **Merkur w Mannheim, Meerfeldstrasse 44.**

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1 zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Do lektury francuskiej i angielskiej

polecam codziennie

Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle, Daily Chronicle jakoteż tygodniki humorystyczne

St. Sokołowski,
Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów,
Pasaż Hausmana 9.

Proszę nie płacić 100 koron lub więcej skoro można za gotówkę nabyć prawdziwe maszyny Singera lekkobieżne i szyjące bez stuku w handlu **M. RUNDBAKINA we Wiedniu IX. Berggasse 3.** Maszyny odpowiadające zupełnie nowoczesnym wymogom sprzedaję Singera ręczną za 42 kor. nożną z zamknięciem za 49 kor. z czółenkiem pierścieniowem silnej konstrukcyi i z zamknięciem tylko za 78 kor. takie samej dla krawców męskich lub wojskowych za 95 kor. Marka Central Bobbin kompl. za 90 kor. za gotówkę. Uznania jakoteż powtórne zamówienia do przejrzenia Katalogi bezpłatnie.

Marka ochronna: Kotwica.

LINIMENT. CAPSICI COMP.

z Richtera Apteki w Pradze,

uznane powszechnie jako **najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie**, jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.

Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą marką ochronną **„kotwicą“** z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.

Apteka
Richtera pod „złotym lwem“
w Pradze, I. ulica Elżbiety 5.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece **p. MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Ostatnie nowości!

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek w dużym wyborze i najnowszych wzorach.

Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł)

KOPERNICKI i SYN
optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki l. 1.

Elektra magica!

elektryczna lampka kieszeniowa z nastawialną latarnią magiką!

Jedno pociśnięcie i okazują się wspaniałe barwne obrazy na ścianie. Piękny artykuł na podarunek. Do użytku jako lampka kieszeniowa i jako latarnia magika. Cena kompletu z 6 seryami obraz w kor. 5.50 Kieszonkowa lampka elektryczna tylko 3 kor. Baterya 1 kor. Posyłka za zaliczką **M. Rundbakin,** Wiedeń IX, Berggasse 3.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 mestr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów cochlowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 37.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Zadziwiającą

jest wytrzymałość i połysk skóry przy używaniu

Fernolendta
Czernidła
jakoteż **kremu**
„NIGRIN“
w kolorach białym, żółtym, lub czarnym.
Wszędzie do nabycia.

c. i k. uprzyw. fabryka
założona w 1832 r.

St. Fernolendt

c. k. dostawcy nadwor
we Wiedniu I.
Skład fabryczny: Schulerstrasse 2'.

Każdy własnym drukarzem!

Moje czcionki kauczukowe nie różną się niczem od drukarskich i używają jak te używane i składane, nad ją się one zatem do samodzielnego wygotowania wszelkich miejscowych druków, jako to: Nazwiska, adresy, formularze, ceny, awiza, drobne cyrkularze i doniesienia wszelkiego rodzaju. Wszystkie poniżej podane gatunki zostają w eleganckich metalowych puszkach dostarczane.

Perfect Nr. 1.	126	czcionek	Kor. 3 —
Perfect Nr. 2.	204	„ „	4 —
Perfect Nr. 3.	243	„ „	4 40
Perfect Nr 4.	345	„ „	5 50
Perfect Nr. 5.	430	„ „	7 50
Perfect Nr. 205.	800	„ „	10 —

Do Perfect Nr. 5 i 205 dodaję darmo polskie czcionki. Każda skrzyneczka metalowa zawiera trwałą poduszeczkę dla pieczątek i metalowy przyrząd do zestawiania czcionek, 1 pinsetę.

Wysyłka za zaliczką przez jedyny skład centralny **M. Rundbakin. Wien IV., Berggasse Nr. 3.**

Broń

wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze

i najtaniej

główny magazyn broni

Alfreda Dzikowskiego

c. i k. nadwornego dostawcy
we Lwowie
ul. Karola Ludwika l. 3.

Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.

Kupujmy u źródła krajowego!

Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50

poleca

H. TRETER

właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

Polecamy

na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.

Dom bankowy

Schütz i Chajes

Lwów, pl. Maryacki l. 7.

Fattingera

Wyszczególniony 130 pierwszemi odznaczeniami.

Tysiące uznań.

Zalecony przez weterynarzy i hodowców.

Chleb dla psów 5 klg. pocztą kor. 3·—, 50 klg. kor. 22·—. Uznany jako najlepszy, najzdrowszy i najtańszy środek odżywiający dla psów.
Pokarm dla drobiu 5 klg pocztą kor. 2·80, 50 klg. kor. 21·— doskonały pokarm dla kur.
Pokarm dla ptactwa w pudełkach po kor. 1·—, —·60 i —·30 dla ptaków owadożernych.

FATTINGER & Co, Wiedeń, IV., Wiedner Hauptstr. 3.

Broszury na żądanie bezpłatnie. Ostrzega się przed naśladownictwami.

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Specyalny

Osobom, które na kredyt nie reflektują udzielamy 4% opustu

Skład dywanów

pod firmą

MAGASIN „Au PRIX FIXE“

Lwów, ul. Halicka l. 16.

Poleca wielce szanownej P. T. Publiczności olbrzymi wybór przeróżnych gatunków **dywanów, portjer, firanek, chodników, linoleum, cerat, kap na stoły i łóżka, kołder, koców do podróży, der na konie,** tudzież rozmaitych przedmiotów dekoracyjnych **po nader nizkich cenach. — Szczególną senzacyę** wzbudzają nasze prawdziwe dywany perskie, smyrneńskie i orjentalne, które w drodze okazyi po bajecznie nizkich cenach nabyć można.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

JAN IHNATOWICZ

poleca

wyśmienite mydła toaletowe

wyszczególnione dziesięcioma medalami zasługi i trzema dyplomami honorowemi.

Mydło do golenia brody 50 h.
Mydło migdałowe, bardzo delikatne, 50 h.
Mydło grysikowe, wybiela i wydelikatnia skórę, 80 h.
Mydło żółtkowe, z zapachem weronowym — bardzo dobre i przyjemne w użyciu, 60 h.
Mydło ziołowe, otrzymuje się z ziół aromatycznych, łagodząco i uzdrawiająco wpływa na skórę, 50 h.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach, 60 h.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni bardzo poszukiwane, 60 h.
Mydło liliowe, dla niemowląt, nadzwyczaj delikatne, 72 h.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów, i wyrzutów, 60 h.
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, chroni od pękania, nadaje białość i delikatność, 80 h
Mydło fiołkowe, przyjemnej woni, 70 hal.
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość, K 1·20.
Mydło hygieniczne, odznaczające się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy, 1 K.
Mydło ryżowe, używane do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy, K. 1·20.
Mydło glicerynowe, białe, łatwo się pieniące wybornie oczyszcza skórę i chroni od wyprysków, 60 h.
Mydło glicerynowe, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek, 20, 40 i 50 h.
Mydło glicerynowe, płynne we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, trądzików, liszajów, flaszka 80 h.
Mydło wschodnich piękności zalecą się nietylko wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada własność spędzania zmarszczek, łagodzi i bieli płeć, nadaje jej wyraz świeżości i młodości, kawałek K. 1·60.
Mydło Venus, oprócz nader przyjemnego zapachu, posiada nieocenione własności odmładzające i upiększające kawałek 2 K.
Mydło księżniczek, znakomite do twarzy, kawałek 1 K. 20 hal.
Mydło liliowe. Doświadczenie okazało, że mydło wyrabiane z soku lilii odznacza się szczególnemi własnościami, bardzo korzystnie wpływa na skórę, wybiela i wydelikaca twarz, usuwa zgrubiały i pomarszczony naskórek, przez co twarz nabiera świeżości, delikatności i przejrzystości. — Cena K. 1·60.
Mydło salatowe, znakomicie wpływa na skórę, chroni od wszelkich zmarszczek i wyrzutów, kawałek K. 1·36.
Mydło Lilas, otrzymuje się z kwiatu bzowego, oprócz własności hygienicznych posiada nader przyjemny zapach udzielający się skórze, 80 h.

Nabyć można we **Lwowie** w sklepach własnych przy ul. **Sykstuskiej l. 25** i plac **Maryacki l. 11.** — Filie: w **Krakowie, Sukiennice l. 20** i w **Przemyślu ul. Franciszkańska** — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego. (pod zarządem J. Niedonada) ul Czarnieckiego l. 12 — Telefon Nr. 527

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich